



Dnia 17 stycznia 1945 roku bohaterskie wojska Pierwszego Białoruskiego Frontu dowodzone przez Marszałka Żukowa i okryła sławą I Armia W. P. pod dowództwem gen. Popławskiego wyzwoliły Warszawę spod jarzma hitlerowskiego okupanta.

Na zdjęciu: do wolnej Warszawy wkrocza Wojsko Polskie (Styczeń 1945 r.)

17 bm. — VII rocznica wyzwolenia stolicy

Rośnie i pięknieje nasza ukochana Warszawa

Ambitne zadania na rok 1952

WARSZAWA (PAP)

W związku z przypadającą w dniu 17 bm. VII rocznicą wyzwolenia Warszawy przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym zbilał dotychczasowy dorobek na polu odbudowy stolicy i omówił zadania roku 1952.

17 stycznia 1945 roku — to niezapomniana data, którą zachowujemy w swych sercach masy pracujące Warszawy i cały naród polski — mówi przewodniczący Prezydium St. R. N. — W tę pamiętną rocznicę wyzwolenia naszej stolicy w milionowych masach naszego narodu i w sercach ludu warszawskiego wzbierają szczególnie serdeczne uczucia miłości i wdzięczności dla bohaterskiej Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wolność, wdzięczności dla genialnego jej wodza — Wielkiego Stalina.

Gdy dziś w VII rocznicę wyzwolenia stolicy patrzymy na nasze miasto pełne życia i nowego piękna — przeobrażające się w miasto socjalistyczne, nappełnia nas ten widok radością i głęboką wiarą w idee, które tkwią u podstaw wyzwolenia i wspaniałej odbudowy ukochanej Warszawy.

Te idee to braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, to wielkoduszna przyjaźń i pomoc ZSRR dla naszego narodu i naszej stolicy Warszawy, to prawdziwy patriotyzm mas pracujących naszego kraju. U podstaw naszego wyzwolenia i odbudowy leży niezwykła idea marksizmu i leninizmu, pod której sztandarami PPR — bohaterska partia klasy robotniczej, której 10-lecie powstania obchodzimy dziś nasz naród — prowadziła masy ludowe Polski do walki o wyzwolenie naszej Ojczyzny i stolicy, a potem o odbu-

dowę zniszczeń i budowę Państwa Ludowego — idea pod której sztandarami PZPR wiedzie masy pracujące naszego kraju w walce o pokój, socjalistyczne budownictwo.

Obchodząc VII rocznicę wyzwolenia Warszawy wkrocza-

(Ciąg dalszy na str. 2)

53 tysiące wynalazków 360 milionów zł oszczędności przyniosły pomysły racjonalizatorskie w roku ubiegłym

WARSZAWA (PAP)

Uzyskano pierwsze szacunkowe dane dotyczące osiągnięć ruchu racjonalizatorskiego w roku 1951. Jak wynika z tych danych, racjonalizatorzy wszystkich gałęzi gospodarki narodowej zgłosili w ciągu ubiegłego roku około 53 tysiące wynalazków, udoskonaleń technicznych i usprawnień. Z liczby tej ponad 25 tysięcy wniosków zostało zakwalifikowanych pozytywnie i przyjętych do realizacji.

Oszczędność, jaką przynoszą zakwalifikowane w ub. roku pomysły, wynosi w skali rocznej około 360 milionów złotych. Równocześnie w ciągu ub. roku wypłacono racjonalizatorom premie i nagrody na ogólną sumę 14 500 tysięcy złotych.

Pierwsze miejsca, w zakresie rozwoju ruchu wynalazczego i oszczędności osiągniętych z tego tytułu, uzyskały w ub. roku przemysł ciężki i przemysł chemiczny.

Poważny wpływ na rozwój i usprawnienie organizacyjne ru-

chu wynalazczego miały wydane w ub. roku w tej sprawie ustawy i rozporządzenia. Dzięki nim racjonalizatorzy uzyskali konkretne, jednolite dla całej gospodarki uprawnienia do wynagrodzenia, opieki i pomocy ze strony państwa.

Odpowiednia uchwała rządu i wynikające z niej zarządzenia przyczyniły się do szybkiego załatwiania i wprowadzania w życie wniosków, wynalazków, udoskonaleń i usprawnień. Pomimo to jednak racjonalizatorzy często zbyt długo oczekują jeszcze na zaopiniowanie swych projektów. Świadczy o tym duża rozbieżność, istniejąca pomiędzy liczbą wniosków zgłoszonych, a liczbą wniosków zatwierdzonych.

Niedociągnięciem w rozwoju ruchu wynalazczego było także w roku ubiegłym zbyt słabe rozpowszechnianie zrealizowanych projektów racjonalizatorskich z powodu zbyt małej opieki organizacji związkowych i administracji nad wynalazczością pracowniczą.

Ogólny bilans, z jakim wynalazczość pracownicza wchodzi w trzeci rok planu 6-letniego, jest dodatni. Stały rozwój tego ruchu przyczyni się do zwiększenia osiągnięć uzyskiwanych przez polskie masy pracujące w stałej, codziennej walce o oszczędność, będącej podstawowym warunkiem wykonania planu 6-letniego.

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 17 stycznia 1952 r.

Cena 15 gr

Głos WIELKOPOLSKI



Nr 15 [2448]

Walny Zjazd
Delegatów ZPAP

WARSZAWA (PAP)

W dniu 15 bm w salach Zacheły rozpoczął obrady V Walny Zjazd Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków

W obradach biorą udział — przybyli na zaproszenie Zarządu Głównego ZPAP — wybitni plastycy ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, NRD, oraz postępowi plastycy z Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Austrii.

Dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów

DONIOSŁE PROPOZYCJE ZSRR w ONZ

Minister WYSZYŃSKI wskazuje drogę
do zlikwidowania groźby wojny

PARYŻ (PAP)

W toku dyskusji w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ zabrał głos szef delegacji ZSRR minister A. Wyszynski, który oświadczył m. in.:

Na porządku dziennym Komisji znajduje się obecnie wniesiona z inicjatywy delegacji ZSRR sprawa środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej, oraz sprawa utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Należy stwierdzić, że podstawową, główną, najważniejszą przyczyną wzrastającego coraz bardziej napięcia w stosunkach międzynarodowych jest agresywna polityka bloku atlantyckiego ze Stanami Zjednoczonymi na czele oraz szeregu innych krajów, które są zmuszone prowadzić pod presją USA taką samą politykę i mają nadzieję wyciągnięcia z tej polityki korzyści ekonomicznych i politycznych dla siebie samych.

Wskazywaliśmy na nieuchronne następstwa tego, że w krajach prowadzących taką politykę lub znajdujących się w orbicie takiej polityki powstają coraz większe trudności,

pod którymi uginają się w pierwszym rzędzie szerokie warstwy ludności tych krajów. Właśnie na barki ludności tych krajów spada główny ciężar podatków i budżetów wojennych wynikających z polityki wyścigu zbrojeń, zwiększania armii, organizowania nowych i rozszerzania już istniejących baz wojennych, wzmoczonej produkcji i gromadzenia zapasów broni atomowej itd. itp.

W ostatnim czasie proces pogarszania się sytuacji międzynarodowej tych krajów osiągnął takie rozmiary, że nie można pominąć w obecnym przemówieniu faktów związanych z tą sprawą. W tym względzie Stany Zjednoczone nie stanowią żadnego wyjątku. Świadczy o tym przekonywająco chociażby opublikowany raport kwartalny kierownika urzędu mobilizacji dla tzw. „obrony” USA, Wilsona.

Sądząc z raportu Wilsona można stwierdzić, że w Stanach Zjednoczonych nie tylko trwa wyścig zbrojeń, lecz wzrasta on coraz bardziej i nabiera coraz bardziej obłądnego tempa.

Z referatu Wilsona wynika, że w roku bieżącym naród amerykański w rezultacie programu wojennego odczuje jeszcze większy brak towarów produkcji cywilnej niż w roku ubiegłym.

W licznych przemysłowych rejonach Stanów Zjednoczonych notuje się powszechne bezrobocie. Z najnowszych danych oficjalnych wynika, że w październiku ubiegłego roku liczba całkowicie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 1616 tysięcy osób. A jeśli dodać „częściowo” bezrobotnych, to znaczny takich, którzy pracują kilka godzin tygodniowo — to liczba ta podniosła się do 7—12 i nawet więcej milionów osób.

Według oficjalnych danych amerykańskich, liczba całkowicie bezrobotnych i zatrudnionych od 1 godziny do 29 godzin tygodniowo oraz rejestrowanych w rubryce zatrudnionych, lecz faktycznie nie pracujących — stanowi 12 milionów osób. Tak przedstawia się sprawa z bezrobociem w Stanach Zjednoczonych, nie lepiej przedstawia się sytuacja farmerów.

Jest rzeczą wiadomą, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych wiążą wielkie nadzieje z mobilizacją gospodarczą, lecz wszystko poszło inaczej niż przewidywali prorocy.

Wyścig zbrojeń nie tylko nie może w żaden sposób przyczynić się do rozkwitu, lecz, przeciwnie, sprawia, że kraje prowadzące go pogrążają się coraz

Katastrofa amerykańskiego bombowca

PARYŻ (PAP)

W pobliżu Yokohamy uległ katastrofie bombowiec amerykański. Załoga złożona z 12 osób znalazła śmierć pod szczątkami samolotu.

to bardziej w odczuć trudności ekonomicznych, ogromnych braków w życiu ludności danego kraju, w niedzie i, że wszystkim pływającym stąd konsekwencjami.

Przytaczaliśmy już niemało dowodów, które nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do nieszczerości i obłudy oświadczeń przedstawicieli tego bloku o ich dążeniu do współpracy ze Związkiem Radzieckim, o ich rzekomej gotowości uregulowania nie uregulowanych zagadnień, o „wyciągniętej dłoni” itd.

itp. Wszystkie takie oświadczenia znajdują się w jasnej sprzeczności z rzeczywistą polityką tego bloku oraz rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, odgrywających w tym bloku rolę kierowniczą.

Nie sądzę, by trzeba było dawać nowe fakty potwierdzające (Ciąg dalszy na str. 2)

Dymisja Spofforda

LONDYN (PAP)

Jak podaje urząd informacji pakty atlantyckiego w Londynie, przewodniczący stałej Rady Atlantycznej, Amerykanin Charles Spofford przesłał na ręce prezydenta Trumana swą dymisję.

Potężne wiece protestacyjne Masy pracujące całego kraju ostro piętnują remilitaryzację i faszyzację Niemiec Zachodnich

W całym kraju odbywają się dalsze masówki, na których ludzie pracy ostro piętnują remilitaryzację i faszyzację Niemiec Zachodnich. Wypowiedzi na masówkach świadczą o głębokiej nienawiści do anglo-amerykańskich podpalaczy świata — inspiratorów oświadczenia marionetkowego rządu w Bonn o wskrzeszeniu Wehrmachtu.

W czasie protestacyjnych masowych zebrań, jakie odbyły się na MDM, budowniczo nowej Warszawy z oburzeniem zaprzeczali przeciwko nowej prowokacji zachodnio-niemieckich odwetowców. Wielokrotnie wznoszono okrzyki: „Precz ze sługusami amerykańskiego imperializmu”. „Precz z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich”. „Niech żyje światowy obóz pokoju”. „Niech żyje Choraży pokój Józef Stalin”.

Uczestnicy zebrań uchwalili wśród entuzjazmu rezolucje, w których wyrazili kategoryczny protest przeciw tworzeniu odwetowej armii zachodnio-niemieckiej.

Zebrań protestacyjne załogi ZWUD im. Komuny Paryskiej przekształciły się w wielką manifestację nienawiści i pogardy dla anglo-amerykańskich imperialistów i ich niemieckich sługusów, a zarazem było ma-

nifestacją solidarności ze wszystkimi siłami pokoju na świecie, oraz miłości i przywiązania do wielkiego Związku Radzieckiego.

Na dziesiątkach zebrań organizowanych w gminach i wsiach chłopcy przyłączyli się do powszechnej fali oburzenia, jaką ogarnęła cały kraj na wieść o bezczelnym oświadczeniu „rządu” Trizonii.

Potężne zebrań protestacyjne odbyły się również w dziesiątkach wielkich zakładów pracy woj. warszawskiego, krakowskiego, lubelskiego, opolskiego i innych. Zebrania stały się wielką demonstracją jedności narodu polskiego i jego mocnej więzi z całym obozem pokoju, który pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego i jego wodza wielkiego Stalina walczy o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistycznych.

Zebrania protestacyjne w Poznaniu

W dniu wczorajszym odbyły się w Poznańskiej Wytwórni Papierosów oraz w Fabryce Papieru na Malcie zebrań protestacyjne w związku z prowokacyjnym krokiem marionetkowego rządu w Bonn, zmierzającym przez utworzenie neo-hitlerowskiego Wehrmachtu do zagrożenia światowego pokoju.

W Fabryce Papieru, do licznie zgromadzonych w świetlicy pracowników zakładu, przemówił przewodniczący Rady Zakładowej — Roman Tomczak, po czym referat wygłosił przedstawiciel Woj. Komitetu Obronców Pokoju — Jan Borkiewicz.

Mówca wspominał o rewizjonistycznych dążeniach byłych hitlerowców, którzy, popierani przez amerykańskich mocodawców, usiłują ukryć te wrogie narodowi polskiemu tendencje pod płaszczykiem „armii obronnej”.

Właśnie naród polski, który pierwszy padł ofiarą hitlerizmu i najdłużej pozostawał pod krwawą okupacją, wie najlepiej, jak wielką groźbę dla pokoju oznacza tworzenie neo-hitlerowskiej armii. I dlatego naród nasz, w oparciu o siłę Związku Radzieckiego i potęgę z każdym dniem ruch

obronców pokoju wszystkich narodów świata — gorąco protestuje przeciwko tworzeniu neo-hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech Zachodnich.

W dyskusji i w podjętej rezolucji pracownicy obu fabryk stwierdzają, że najlepszą odpowiedzią na te agresywne plany będzie wzmocnienie produkcji, dalsze pomnażanie sił naszego kraju.

Nowe sukcesy CGT

PARYŻ (PAP)

Wybory delegatów do tzw. mieszanego komitetów kolejarzy w Dijon, Lyonie, Saint Etienne i Clermont Ferrand przyniosły zdecydowany sukces Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), która zdobyła 4882 głosy na 6156. CGT uzyskała 19 mandatów, zaś chrześcijański związek zawodowy — 3. W Lyonie stan posiadania CGT wzrósł w porównaniu z poprzednimi wyborami z 80,6 proc. do 84,7 proc., a w Saint Etienne — z 76 proc. do 80,3 proc.

Chłopi zlikwidują zaległości w dostawie zboża i spłatach należności finansowych

WARSZAWA (PAP)

W gromadach całego kraju odbywały się w sobotę, niedzielę i poniedziałek otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych. Zebrania te, poświęcone sprawom wykonania zobowiązań wobec państwa, zgromadziły — oprócz członków PZPR — także członków ZSL i ZMP oraz chłopów bezpartyjnych. Zebrania wykazały doniosłą rolę organizacji partyjnych w mobilizowaniu chłopów do wykonywania ich zobowiązań.

Chłopi w tych gromadach, które w całości wypełniły już wszystkie zobowiązania wobec państwa, z dumą, podsumowali swoje osiągnięcia, tam zaś, gdzie plany gromadzkie nie zostały jeszcze w pełni wykonane, zebrania przebiegały pod hasłem jak najszybszego dostarczenia państwu zaległych ilości zboża i wpłacenia zaległości należności finansowych.

Jak stwierdzano na zebraniach, olbrzymia większość chłopów mało- i średniorolnych dobrze pojęła swe obywatelskie obowiązki i wypełniła je wzorowo, ale pewna część gospodarstw zalega z dostawą niedużych stosunkowo ilości zboża, które w sumie stanowią jednak poważne ilości. Chłopi wzorowo wypełniający obywatelskie powinności, wezwali swych sąsiadów, posiadających zaległości, aby jak najrychlej dostarczyli do punktów skupu przypadające na nich ilości zboża. W wielu gromadach podjęto zobowiązania zlikwidowania pozostałych zaległości w najbliższym czasie.

Liczne gromady w województwie warszawskim podjęły zobowiązania jak najszybszego zlikwidowania zaległości w dostawach zboża.

Delegacja Związku Radzieckiego w ONZ wskazuje drogę do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wystarczy porównać cele i zadania Organizacji Narodów Zjednoczonych, ujęte w Kartie ONZ, z działalnością bloku atlantyckiego, a przede wszystkim z jego tajnymi i nawet już opublikowanymi planami, aby przekonać się o tym, że udział w agresywnym bloku atlantyckim nie da się absolutnie pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rzecz jasna, że zupełnie tak samo nie da się absolutnie pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych utworzenie przez niektóre państwa, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, baz wojskowych morskich i lotniczych na terytoriach obcych.

Co się tyczy Stanów Zjednoczonych, to w rezultacie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej i mobilizacji formacji rezerwowych, siły zbrojne Stanów Zjednoczonych znacznie wzrosły. Już obecnie armia Stanów Zjednoczonych wynosi łącznie ponad 5 milionów ludzi.

Wydać się ołbrzymie sumy na przygotowanie najlepszych sposobów zagłady milionów spokojnych ludzi, którzy nie chcą żadnej wojny, nie dają do żadnej hegemonii światowej, nie dają do zdobycia żadnych kolonii, którzy pragną jedynie, ażeby ich nie ruszono, ażeby żyć własnym życiem, zmierzając drogą pokojowego wysiłku do sukcesów swego budownictwa gospodarczego, do spokojnego, kulturalnego, szczęśliwego życia.

Wiadomo, że u podstaw obecnego kursu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych leży osławiona doktryna „sytuacji siły”. Mówili też o niej tutaj niektórzy delegaci z aprobatą, a nawet — powiedzieli — z zapalem. Jednakże doświadczenie zastosowania tej doktryny w praktyce wykazało jej pełne bankructwo, zdemontowało już teraz kompletne bankructwo zasady „sytuacji siły”, na której opiera się ta doktryna.

Załamuje się i nie może nie zakończyć się kompletnym kraciem nie tylko „plan Marshalla”, lecz i zasada „sytuacji siły” i cała polityka, oparta na tej zasadzie.

Związek Radziecki, walcząc konsekwentnie i niezmiennie o nawiązanie i utrwalenie przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami milującymi pokój, walcząc niezmiennie od pierwszych dni powstania Państwa Radzieckiego o pokój i przeciwko wojnie, nie może pozostać obojętny wobec podstępnych zamierzeń agresywnych kół Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i niektórych innych krajów, które utworzyły agresywny blok atlantycki.

Wystarczy porównać cele i zadania Organizacji Narodów Zjednoczonych, ujęte w Kartie ONZ, z działalnością bloku atlantyckiego, a przede wszystkim z jego tajnymi i nawet już opublikowanymi planami, aby przekonać się o tym, że udział w agresywnym bloku atlantyckim nie da się absolutnie pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rzecz jasna, że zupełnie tak samo nie da się absolutnie pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych utworzenie przez niektóre państwa, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, baz wojskowych morskich i lotniczych na terytoriach obcych.

Ustawa amerykańska z 28 września 1951 r. przeznaczająca budowę baz poza granicami Stanów Zjednoczonych przeszła 2.167 mil. dolarów. Większość tej sumy przeznaczona jest na budowę nowych i rozbudowę istniejących już baz wojskowych w całym świecie. Około miliard dolarów z tej sumy przeznaczają się na stworzenie „łańcucha tajnych lotnisk w niewielkiej odległości od granic Związku Radzieckiego”.

Proponujemy obecnie omówić sprawę baz wojskowych. Stawiamy znów tę sprawę na porządku dziennym, przypominając stanowczo o konieczności wkroczenia na drogę redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach, bez czego nie można oczywiście nawet pomyśleć o jakimkolwiek utrwaleniu pokoju i o usunięciu niebezpieczeństwa wojny.

Jest rzeczą konieczną, ażeby równocześnie z redukcją o 1/3 sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw — wszystkie państwa przedstawiły pełne dane o il- kwi- dacji baz wojskowych na obcych terytoriach, bez czego nie można oczywiście nawet pomyśleć o jakimkolwiek utrwaleniu pokoju i o usunięciu niebezpieczeństwa wojny.

Jeśli chodzi o redukcję o 1/3 stanu uzbrojenia i sił zbrojnych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa — to wysuwamy już na ten temat zastrzeżenia, których sens sprowadzał się do twierdzenia, że posunięcie to nie przyczynia się do osłabienia napędu w stosunkach międzynarodowych, ponieważ wzajemny stosunek sił zbrojnych różnych państw pozostanie taki sam jak dotychczas. Podkreślaliśmy już, że Związek Radziecki przy tego rodzaju redukcji sił zbrojnych pozostanie w sytuacji uprzywilejowanej, zachowując swą przewagę militarną w stosunku do innych krajów.

Podkreślaliśmy już, że te zastrzeżenia nie wytrzymują krytyki, przede wszystkim dlatego, że twierdzenie na temat

przewagi militarnej Związku Radzieckiego nie jest w istocie rzeczy na niczym oparte. Co więcej, można stwierdzić, jak podkreślaliśmy już poprzednio, że właśnie Stany Zjednoczone i inne kraje bloku atlantyckiego posiadają liczniejsze siły zbrojne niż Związek Radziecki.

Jako najważniejszą gwarancję usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny i gwarancję utrwalenia pokoju proponujemy zawarcie paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw. Proponujemy jednocześnie — jak już mówiliśmy — zwołanie światowej konferencji w jak najkrótszym czasie.

Sprawą wyjątkowej wagi jest kwestia zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli międzynarodowej. Związek Radziecki wychodzi z założenia, że Zgromadzenie Ogólne powinno natychmiast ogłosić bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad

przebiegiem tego zakazu. Uważamy, że Zgromadzenie Ogólne powinno równocześnie polecić komisji rozbrojenia, by przygotowała i przedstawiła Radzie Bezpieczeństwa projekt konwencji, przewidującej gwarancję wykonania uchwały Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu jej produkcji i o wykorzystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych oraz w sprawie ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem wspomnianej konwencji.

Zgadamy się, by zakaz broni atomowej wszedł w życie w tym samym czasie, gdy uruchomiony zostanie system kontroli międzynarodowej. Zgodnie z powyższym, wnieśliśmy niezbędne poprawki do naszego pierwotnego projektu propozycji, uważając, że uchwalenie naszego projektu rezolucji stanowiłoby nader ważny krok naprzód na drodze do rozwiązania stojących przed nami zadań.

Imponujący dorobek na polu budowy wspaniałej stolicy

(Dokończenie ze str. 1)

my w trzeci rok planu 6-letniego, planu jej budowy jako socjalistycznej stolicy naszego kraju. Odbudowanych już zostało i zbudowanych na nowo tysiące domów, dziesiątki tysięcy izb mieszkalnych, dziesiątki szkół, szpitali, nowe teatry i kina, setki kilometrów ulic, kanałów i tras komunikacyjnych. Powstały już zasadnicze kontury nowej Warszawy. Rok 1951, drugi rok planu 6-letniego, przeszedł pod znakiem budowy nowych osiedli i dzielnic mieszkaniowych. Ruszyła błyskawicznym tempem budowa nowego śródmieścia — Marszałkowskiej Dzielnic Mieszkaniowej, w której pierwszych blokach mieszka już lokatorzy.

W samym tylko budownictwie Stołecznej Dyrekcji BOR zbudowanych zostało i oddanych do użytku w ub. roku 13 tys. izb mieszkalnych.

Warszawa w roku ub. zyskała wiele pięknych gmachów z siedzibą KC PZPR na czele. Wybudowaliśmy 7 nowych budynków szkolnych o łącznej kubaturze przeszło 100 tys. m sześciennych, 11 przedszkoli i wiele żłobków. W ciągu 1951 roku oddanych zostało do użytku szereg obiektów szpitalnych. Stolica otrzymała również największy w Polsce Centralny Dom Towarowy. Rok 1951 stanowi etap przygotowania i rozpoczęcia prac terenowych przy budowie metra.

Rok ubiegły był wreszcie okresem bardzo intensywnej rozbudowy przemysłu warszawskiego. Przyniósł on nam poważną rozbudowę istniejących, jak i uruchomienie szeregu nowych zakładów przemysłowych, z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu na czele.

Rok 1952 stawia przed nami nowe jeszcze poważniejsze zadania. Inwestycje trzeciego roku planu 6-letniego obejmują już trzykrotnie większy teren sto-

Pogadanki i kursy rolnicze w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych

WARSZAWA (PAP)

W gromadach i spółdzielniach produkcyjnych rozpoczynają się prace przygotowawcze do cyklicznych pogadek i kursów na tematy fachowo-rolnicze. Wojewódzkie i powiatowe rady narodowe wielu województw kończą już organizowanie grup lektorów, którzy w najbliższych dniach rozpoczną wykłady i pogadanki. Do ilustracji wykładów i odczytów przygotowano filmy rolnicze, w tym wiele filmów radzieckich.

cy, powiększony o włączone doń w roku ub. osiedla podmiejskie. Przejdzie on pod znakiem dalszej, bardzo poważnej rozbudowy przemysłu warszawskiego. W roku 1952 Warszawa uzyska w ramach budowy Stołecznej Dyrekcji BOR ok. 17 tys. nowych izb mieszkalnych. Na czoło zadań budownictwa mieszkaniowego w roku bież. wysuwa się budowa MDM. Ukończona będzie budowa pierwszej części tej dzielnicy.

Rok 1952 będzie wreszcie przełomowym rokiem dla budowy metra warszawskiego — rozpocznie się budowę pierwszych tuneli podziemnych.

VII rocznicę wyzwolenia naszej stolicy — kończy przewodniczący St. R. N. — obchodzimy pod znakiem pełnej mobilizacji wszystkich sił dla wykonania tych zadań.

„Niewdzięczny łotr” w Waszyngtonie

(Korespondencja własna API)

Nowy Jork, w styczniu. Podróż Churchilla do Waszyngtonu jest wyrazem niekończącego się kryzysu w stosunkach między państwami imperialistycznymi, kryzysu, którego głównym symptomem jest narastający konflikt między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Ciekawy jest fakt, że Churchill ostrzegał naród brytyjski, aby nie spodziewał się on zbyt wiele po pielgrzymce do USA. Stary, pozbawiony sumienia wyga konserwatywny, spodziewał się porządnego zmycia głowy — oczywiście wyrażonego w języku najbardziej dyplomatycznym — za niektóre ze swych ostatnich oświadczeń, które tak bardzo nie podobały się panom Trumanowi i Achesonowi.

Liczył on bardzo na współpracę premiera brytyjskiego z chwilą jego powrotu do władzy, a teraz przekonali się, że Churchill plinie śledząc coraz to silniej zaznaczające się antyamerykańskie prądy w Europie zachodniej wykorzystuje je dla wzmocnienia — o ile to możliwe — imperializmu brytyjskiego w obronie przed zagrażającym mu rywalem amerykańskim.

Z naganą Truman i Departamentu Stanu spotkały się zwłaszcza wypowiedzi Churchilla, które dotyczą odmowy bezpośredniego udziału wojsk brytyjskich w „armii europejskiej” Eisenhowera; odmowy włączenia brytyjskiej produkcji węgla i żelaza do planu Schumana; zwolnienia tempa brytyjskiego wyścigu zbrojeń i które dają do zrozumienia, że rząd brytyjski będzie usiłował wytargować większe koncesje od Stanów Zjednoczonych za przywilej korzystania z baz lotniczych na terytorium Anglii.

Te sprawy rozjątrzyły amerykańskich imperialistów. W reakcyjnej prasie amerykańskiej ukazało się kilka artykułów — niektóre utrzymane w tonie łagodnym, inne w gwałtownym — w których Churchill nazwano „niewdzięcznym łotrem”, „zebrakiem, zapominającym, gdzie jest jego miejsce”. Przebijają z nich zarówno bezczelność właścicieli niewolników w stosunku do jego ofiar, jak i strach, że sprawy kierowania satelitami przybrały kierunek, który groził może wywróceniem waszyngtońskiego wó-

ka, lub narażenie stangretówna bardzo niewygodne kołysania i wstrząsy.

Już obecnie w Kongresie odzywiają się głosy, których wyrazicielem stał się niedawno senator Theodore Green, członek partii Trumana, że należy wstrzymać dalsze kredyty dla Wielkiej Brytanii, jeżeli nie zgodzi się na udział w „armii europejskiej” Eisenhowera i nie wypełni swych zobowiązań, dotyczących rozszerzenia programu zbrojenia. Stanowisko kół oficjalnych znajduje również odbicie w artykułach, które ukazały się ostatnio we wpływowym dzienniku „Washington Post”. Dziennik ten stwierdza, że „ceny żywności są w Wielkiej Brytanii zbyt niskie”, co jest wynikiem udzielanych przez rząd subsydiów. Wobec tego Anglii — zdaniem „Washington Post” — wydają zbyt wiele pieniędzy na tytoń i piwo, co stanowiło nie przystoły żebrakom.

Churchill nie troszczy się o rzecz jasną o poziom życia narodu brytyjskiego. Do Waszyngtonu pojechał nie po to, by uzyskać pomoc dla ludności Anglii. Celem jego podróży było wytargowanie, właśnie za cenę dalszych zbrojeń, dalszego zwiększenia niedzy mas w Anglii, pewnych ustępstw koniecznych dla ratowania pozycji brytyjskich imperialistów. Z dotychczasowych rozmów wiadomo, że waszyngtońskie targi nie dały żadnych rezultatów. Churchill i Truman — pisze prasa angielska z nutą żalu w głosie — sprzecyzowali „swoje stanowisko”. To znaczy, że Churchill postrzega na stanowisku generalnego wyprzedawcy imperium brytyjskiego.

To stanowisko nie powstrzyma pogłębiającego się szybko konfliktu między władzami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Rzadko kiedy konflikt ten był ostrzejszy, niż obecnie i po roku ciężkich ciosów i poważnych klęsk zadanych imperializmowi światowemu, zwłaszcza amerykańskiemu, trwająca od dawna rywalizacja może się tylko zaostrzyć. Choroby tej nie zdołają wyliczyć imperialiści. Kryzys w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych przenika nawet do brytyjskich kół rządzących, nie mówiąc już o innych satelitach Waszyngtonu w Europie zachodniej. John Stuart

Wychodźstwo polskie we Francji domaga się przestrzegania umowy poczdamskiej w sprawie granicy na Odrze i Nysie

Potępienie polityki remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

PARYŻ (PAP)

W niedzielę, 13 bm., odbyła się w Paryżu z udziałem 700 delegatów z 20 departamentów oraz wielu przedstawicieli organizacji francuskich pierwsza Krajowa Konferencja Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie. Obradom przewodniczył Henri de Korab.

Całodzienne obrady toczyły się w sali Lancry, udekorowanej transparentami, podkreślającymi konieczność zjednoczenia się wszystkich Francuzów pochodzenia polskiego, oraz całego wychodźstwa polskiego w

Naród albański buduje elektrownię wodną

TIRANA (PAP)

Kulminacyjnym punktem uroczystości 6 rocznicy proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej było rozpoczęcie budowy wielkiej elektrowni wodnej na rzece Mata w pobliżu Tirany.

Na terenie budowy odbył się wielki wiec na który przybyli masowo chłopcy z okolicznych wsi. W wiecu uczestniczył m. in. przewodniczący rady ministrów Albańskiej Republiki Ludowej — Enver Hodża.

Na wiecu wygłosił przemówienie Enver Hodża. Nowa elektrownia wodna — stwierdził Enver Hodża — to światło i energia dla dalszego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego naszego narodu. Jesteśmy silni i niezwykli, albowiem łączą nas braterskie więzy z obywatelami i socjalizm, któremu przewodzi Związek Radziecki i Stalin. Tam — gdzie Stalin — zakończył Enver Hodża — tam jest zwycięstwo!

Uczestnicy wiecu wśród ogromnego entuzjazmu przyjęli tekst listu z pozdrowieniami do Stalina.

lego wychodźstwa polskiego w obronie granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Sprawozdanie z rocznej działalności Stowarzyszenia złożył dr Stróżecka. Dr Stróżecka stwierdziła, że wokół celu, który przyswieszcza Stowarzyszenie, realizuje się szeroka jedność Francuzów pochodzenia polskiego i wychodźstwa polskiego we Francji. Apel Stowarzyszenia w obronie ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie zyskał poparcie całego wychodźstwa polskiego.

Konferencja nasza — podkreśliła dr Stróżecka — domaga się od czterech wielkich mocarstw przestrzegania układów poczdamskich gwarantujących granicę Polski na Odrze i Nysie, domagając się zaniechania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz zawarcia paktu pokoju — wyraża jednomyślną wolę 1.500 tysięcy Francuzów pochodzenia polskiego.

Winniśmy utworzyć szeroki front narodowy wszystkich osób pochodzenia polskiego; całej emigracji polskiej. Przy pomocy wszystkich Francuzów walczących przeciwko zbrojeniu Niemiec Zachodnich, zagroźmy do bowiem drogi planom odwrócenia i energicznej akcji, spawania naszej przetrwania. Winien przynieść triumf naszej

sprawy i milionów osób na całym świecie, triumf pokoju.

Rezolucja

Uchwalona jednomyślnie rezolucja wyraża w imieniu 700 delegatów pochodzenia polskiego, przybyłych z 20 departamentów francuskich, pełną aprobatę prowadzonej przez Stowarzyszenie akcji w obronie granicy na Odrze i Nysie, przeciw remilitaryzacji Niemiec, o utrwalenie pokoju.

Piętnując nagonkę rewizjonistyczną prowadzoną przez przywódców z Bonn oraz wskazywanie agresywnego Wehrmachtu, rezolucja w imieniu półtora miliona osób pochodzenia polskiego i licznych Francuzów domaga się poszanowania ustalonej w Poczdamie granicy na Odrze i Nysie, zakazu odbudowy Wehrmachtu w jakiegokolwiek bądź formie, pokojowego uregulowania rozbieżności między wielkimi mocarstwami oraz podpisania paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, do którego mogłyby przystąpić wszystkie państwa.

W zakończeniu rezolucja stwierdza:

Bez względu na przekonania polityczne, wspólnie z narodem francuskim, żądamy: przestrzegania umowy poczdamskiej, wykonywania zobowiązań w sprawie demilitaryzacji, demokratyzacji i zjednoczenia Niemiec, poszanowania granicy na Odrze i Nysie — granicy pokoju zarówno dla Francji, jak i dla Polski.

Województwo poznańskie przekracza dzienne p'any skupu mleka

W ostatniej dekadzie grudnia ub. roku Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego zorganizował ekipy pracowników w celu zmobilizowania dostaw mleka do wykonania rocznych planów skupu.

Na terenie województwa poznańskiego akcja ta dała dobre wyniki: zarówno PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, jak również indywidualni dostawcy mleka zwiększyli jego dostawę.

W wyniku tego w czasie od

22—31 grudnia 1951 roku wszystkie zakłady mleczarskie przekroczyły swe dzienne plany skupu. Na przykład zakład mleczarski w Turku wykonał 354,5 proc. planu, na drugim miejscu znalazł się Kalisz (154,8 proc. planu) a na trzecim Konin, który przekroczył plan o 60,7 proc. Dalsze miejsca zajęły zakłady mleczarskie w Oboornicach, Wolsztynie, Pile, Kępnie, Wrześni, Poznaniu i Wągrowcu.

Zwiększona dostawa mleka utrzymała się również w roku bieżącym. Świadczy o tym dane z czas od 1—4 stycznia. W tym czasie zakład mleczarski w Turku przekroczył plan skupu mleka o 55,7 proc., w Wągrowcu o 32,4 proc., w Ostrowie Wlkp. o 32,3 proc. a w Kole o 29,7 proc.

Podobnie jak w poprzednim okresie również i w tym czasie wszystkie zakłady mleczarskie naszego województwa, a jest ich razem 26, plan przekroczyły. Zakład mleczarski w Gnieźnie, który znajduje się na ostatnim miejscu, osiągnął bowiem 8 proc. ponad plan.

Wynika z tego, że na odcinku skupu mleka województwo

Nowy rząd belgijski

BRUKSELA (PAP)

We wtorek zakończył się siedmiodniowy kryzys gabinetowy w Belgii sformowaniem nowego rządu przez przedstawicieli partii katolickiej — van Houtte, byłego ministra finansów w poprzednim rządzie Pholien. B. premier Pholien otrzymał w nowym rządzie tekę ministra sprawiedliwości. Van Zeeland zachował tekę ministra spraw zagranicznych.

GŁOS WIELKOPOLSKI

DUMA I CHŁUBA KAŻDEGO POLAKA

Kraj

**CORAZ WIĘCEJ OSÓB
KORZYSTA Z WCZASÓW
LECZNICZYCH**

Podczas gdy w roku 1950 w uzdrowiskach przebywało ok. 50.000 pracowników, to już w roku 1951 poradzień i hitlerowskie gabinety specjalistyczne i inne placówki zdrowotne w różnych miejscowościach uzdrowiskowych udzieliły około 200.000 porad. Stale rośnie ilość robotników, korzystających z wczasów leczniczych.

**895 TON MAKULATURY
PONAD PLAN**

Centrala Odpadków Użytkowych w Krakowie wykonała plan zbioru odpadków w ubiegłym roku w 112 proc., przy czym samego tylko szkła tłuczonego zebrano ponad plan 1100 ton. Roczny plan skupu makulatury wykonano już w październiku ub. roku, a do końca grudnia ub. roku zbiorczy Centrali krakowskiej zebrano 895 ton makulatury ponad plan.

SAD-GIGANT

W roku bieżącym powstanie na Opolszczyźnie pierwszy w Polsce sad gigant o powierzchni 100 ha. Będzie to sad jabłoniowy, produkcyjno-dosлідczalny, o 15.600 drzewach owocowych.

**BILETY KOLEJOWE
Z DOSTAWĄ DO DOMU**

Na dworcu Warszawa-Główna Osobowa został uruchomiony punkt sprzedaży biletów na przejazdy liniami PKP na zamówienia z dostarczeniem do domu, zakładu pracy, szkoły. Zamówienia na bilety można zgłaszać w przeddzień wyjazdu.

KWIATY DLA POZNANIA

Miejskie Zakłady Ogrodnicze podległe Prezydium MRN w Poznaniu posiadają trzy wozowozurządzone gospodarstwami kwiatarskimi. W Krzyżownikach, przy ul. Palacza i przy ul. Albańskiej. W ub. roku gospodarstwa te dały miastu ogółem 525.000 kwiatów, z czego 270 tysięcy dla obsadzenia ulic, placów i parków. Gdyby kwiaty te wysadzić obok siebie w odległości 20 cm każdy, powstałby długi, kwitnący kobierzec o powierzchni ponad 20 tysięcy m².

St. G.

Jak wyleczyć chorobę, na którą cierpi pan Nicminieimponuje

Wszelkie próby olśnienia, za-dziwienia, poruszenia tego człowieka skazane są z góry na niepowodzenie. Choćbyś sypał jak z rękawa bijącymi w oczy przykładami, przeczytał cytry, dowody rzeczowe, niezaprzeczalne fakty — odpowiedź będzie ci pogardliwa mina, machnięcie ręki i krótka uwaga w rodzaju: „nie takie rzeczy się widziało...”, „to już było, było, kochane, na długo zanim matka na świat pana wydała...”

Nie dla niego „cielący entuzjazm” — jak to sam stylowo określa.

— Słyszał pan, kilka dni temu otwarto tysiączne kino wiejskie. Rozumie pan, tysiąc stałych kin mają już chłopcy polscy. A wystartowaliście przecież od zera...

— No, no, tylko spokojnie — osłudza pan Nicminieimponuje swojego rozmówcę. — I cóż z tego? Tysiąc mniej, tysiąc więcej, to nie gra roli. Muszę pana usławić, że ja zaczynam dopiero zwracać uwagę na liczby sześciocyfrowe. Tak mnie nauczyli w domu.

— Czy panu nie także nie mówi nowa zaporą wodną w Goczałkowicach, że weźmiemy tylko pod uwagę fakty z ostatnich tygodni. Elektryfikacja olbrzymiego obszaru Polski, siła napędowa dla dziesiątków fabryk.

— Ee, słyszało się już o wiejskich, czy ta zaporą może się w ogóle równać np. z zaporą na Nilu, pod Assuanem. Jak Dawid do Goliata — przynajmniej.

— Skoro tak, to oczywiście nowych fabryk samochodów w Warszawie i w Lublinie nie bierze pan w ogóle w rachubę?

Pan Nicminieimponuje czuje się urażony tą uwagą.

— Chciałby mi pan wmówić, że mnie w ogóle nie obchodzi. Owszem, słyszałem, że uruchomiono produkcję samochodów, ale co to za sztuka? Pamiętam, że już w 1926 roku

wyprodukowano w Polsce 8 samochodów osobowych. Potem, co prawda, zaniedbano produkcję. A czy osiem czy kilka tysięcy rocznie, to już mniej ważne.

Rozmówca wyciąga w tej chwili notes i zaczyna recytować jednym tchem:

— A czy trudno panu również wydać pozytywną opinię o Gorzowie, Wioźnie, Tychach, Dychowie, Nowej Hucie, Piotrkowie, Żeraniu, Lublińcu, porcie szczecińskim, Ursusie, Dworach, Starachowicach, Andrychowie, Elblągu, Zabrzu, Brzegu...

— Chce mi pan dać, jak widzę, lekcję geografii.

— „geografii Planu 6-letniego”.

— To bardzo pięknie, ale zanim pomówimy na tak szeroki temat, niech mi pan pokaże ten notes, z którego pan to wszystko wyczytał. Kto to wydał, „Orbis”?... Piękny notes doprawdy. Można powiedzieć bez przesady — na europejskim poziomie. Widzi pan, oto osiągnięcia! Jednakże potrafiłbym coś niecoś pokazać światu. Kiedy człowiek patrzy na taki notes, po prostu dusza w człowieku rośnie...

Panem Nicminieimponuje w gruncie rzeczy nie kieruje przecie zła wola. Odpowiednia terapia może go wyleczyć z choroby, którą najnowszym podreżnikiem patologii społecznej określają jako „zakłócenie proporcji”. To tak, jakby ktoś właściwie posługiwał się lornetką: drobniutki oglądał w 5-krotnym powiększeniu, na rzeczy wielkie zaś patrzył przez szkło pomniejszające.

A zagodnienie spowodowało, że do tego, aby pan Nicminieimponuje zaczął patrzeć na otaczający go świat własnymi szeroko otwartymi oczyma. Dodać należy, gwoli ścisłości, że okuliście nie stwierdził u niego żadnych wad wzroku.

St. R.

GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 15 str. 3



CAF — AFWP
Defilada oddziałów Wojska Polskiego w wyzwolonej Warszawie dnia 19. I. 1945 r.

Partia walki z faszyzmem

Pierwsze dwa lata okupacji upłynęły pod znakiem zwycięstwa Hitlera. Hitlerowski faszyzm, niczym potworny pałk, wysysał siły z całej Europy, pęczniał, rósł, zbierając siły do najazdu na Związek Radziecki.

Naród polski krwawił. Dziesiątki tysięcy patriotów ginęło w katowniach Gestapo i hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Setki tysięcy ludzi wyrzucanych z rodzinnych domów, szukało dachu nad głową. Masowy ludowy cierpieł głód, nędzę, poniżenie.

Ze ścian i murów krzyżało wrogie hasło: „Wszystkie koła muszą się kręcić dla zwycięstwa”. Ale nie wszystkie koła kręciły się „dla zwycięstwa” hitleryzmu. Niewidzialne ręce wypływały z łóżyska maszyn, zdzierali izolację z przewodów elektrycznych, przecinały pasy transmisyjne. Robotnicy, nie zorganizowani jeszcze w partię, walczyli przy pomocy sabotażu. Naród czekał na wyzwolenie i pragnął o nie walczyć.

Kto miał go do tej walki poprowadzić?

Ci, którzy przed wrześniem „dzierżyli ster nawy państwowej” przybliżyli do zaciśnięcia przystani londyńskich gabinetów. Burza dziejowa zepchnęła ich tam, gdzie już od dawna znajdować się powinni — na margines historii. Ich zwolennicy w kraju nie myśleli o walce — „urządzali się”, zabezpieczając swoje prywatne interesy i łowiąc ryby w mętnej wodzie okupacyjnego bajora.

Nie burżuazja miała poprowadzić naród do walki. Doprowadziła go już bowiem do gospodarczej niewoli w międzywojennym dwudziestolecu, do tragicznego września. Walkę o wyzwolenie mogli pokierować jedynie ci, którzy od ponad pół wieku walczyli o Polskę wolną od społecznego i narodowego ucisku, przeciwko którym ze szczególną nienawiścią zwracał się okupant — ludzie fabryk i warsztatów, klasa robotnicza.

Robotnicy i rewolucyjni inteligenci — przeważnie dawni członkowie KPP, pierwsi poróżni się w drobne, lecz ożywione bojowym duchem grupy i koła, stawiając sobie za cel walkę z faszyzmem.

Pierwsze zwycięstwa Armii Czerwonej, rozpoczynające się od pamiętnej ofensywy pod Moskwą, podsycały pragnienie walki. Grupa działaczy robotniczych, z Marcelim Nowotką na czele organizuje w styczniu 1942 roku Polską Partię Robotniczą. Jednocześnie ona rozproszona dotychczas koła grup i organizacje robotnicze, stała na czele klasy robotniczej, na czele narodu.

O co walczy PPR?
Formułuje to już pierwsza, styczniowa odezwa PPR: „Polska Partia Robotnicza wzywa do walki o wolną i niepodległą Polskę, w której naród sam o swoich losach stanowić będzie o Polskę, w której nie będzie faszyzmu, ani ucisku obszarńczego, nie będzie głodu, nędzy i bezrobocia”.

W deklaracji programowej PPR z roku 1943 czytamy: „Wyzwolona spod jarzma hitlerowskiego Polska nie będzie i nie może być Polską sprzed 1939 roku, w której masę pracującą miast i wsi były odsunięte od władzy, od decydowania o losach kraju i narodu... Przyszła niepodległa Polska nie może być prywatnym folwarkiem pałaców i wstecznej i reakcyjnej warstwy, za której rządy naród polski zapłacił najdroższą cenę, bo utratą niepodległości”.

Do walki z hitlerowskim faszyzmem zmobilizować trzeba cały naród. Dlatego w swej

pierwszej odezwie PPR stwierdza: „W tej decydującej chwili przed całym narodem staje zadanie zjednoczenia wszystkich sił do walki z okupantem na śmierć i życie, zadanie utworzenia frontu narodowego do walki o wolną i niepodległą Polskę”.

I wokół PPR — partii klasy robotniczej, formuje się front narodowy, złożony z uczciwych Polaków, patriotów pragnących walczyć ze zleniawionym okupantem. Wyrazem tego frontu było powstanie politycznej reprezentacji narodu polskiego — Krajowej Rady Narodowej pod przewodnictwem Bolesława Bieruty.

Burżuazja i obszarńczość dokładały wszelkich wysiłków, aby rozbić front narodowy, aby zniszczyć PPR. Szczególnie naciśnięcie tej antynarodowej działalności reakcji dało się zaobserwować od momentu, gdy stało się jasne, że Związek Radziecki rozbił maszynę wojenną faszyzmu i przyniesie Polsce wyzwolenie.

Dziś wiemy już, jak ohydnych metod używała reakcja w walce przeciwko narodowi. Współpraca z Gestapo, mordowanie działaczy postępowych, wydawanie na łup okupantowi całych wsi „podejrzanych” o sprzyjanie lewicy — oto kilka tylko przykładów z obfitego rejestru zbrodni. Pod pozorem walki z okupantem burżuazja prowadziła walkę z własnym narodem, z bezprzykładną okrucieństwem wciągając do tej brudnej roboty ludzi nieustraszone, szczególnie młodzi. Zastosowano perfidne metody dywersji — reakcja stworzyła „Radę Jedności Narodowej”, „Centralny Komitet Ludowy”, „WRN”, aby odciągnąć demokratów polskich od walki o wyzwolenie Ojczyzny, sprowadzić ich na drogę zdrady narodowej. Ale dzięki rewolucyjnej czujności, dzięki niezłomnemu przestrzeganiu zasad marksizmu-leninizmu, PPR zwalcza kapitulankę i nacjonalistyczne tendencje, które później wypłynęły na wierzch, jako gomółkowszczyzna. Ani na cal nie zoczyła PPR z właściwej drogi — drogi prowadzącej do narodowego i społecznego wyzwolenia Polski.

Historia potwierdziła słusność tej drogi. Pod ciosami bohaterów Armii Czerwonej kruszy się armia hitlerowska. Na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi polskiej powstaje PKWN i wydaje dziejowej wagi Manifest, w którym formułuje podstawy Polskiej Ludowej.

W kilka miesięcy później Armia Czerwona i walcząca w jej boku oddziały odrodzonego Wojska Polskiego wyzwalały stolicę, a wreszcie cały kraj odzyskał jako państwo niezawisłość, w którym władzę sprawuje lud pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Przed narodem staje zadanie odbudowania straszliwych zniszczeń wojennych. W pracy nad odbudową przewodzi PPR. Symbolem tej przewodnictwa mogą stać się dzieje Warszawy. Stolica nasza była tak bestialsko zniszczona przez faszystowskich zbrodniarzy, że ludzie słabego ducha chcieli przenieść stolicę do innego, niezniszczanego miasta, ale nie pozwolili na to PPR. Zmobilizowała ona naród do odbudowy stolicy. Muranów, Mokotów, Żerania, MDM wspaniałe gmachy publiczne i robotnicze osiedla mieszkaniowe nowej socjalistycznej Warszawy świadczą dziś tak słusznie były wtedy wskazania PPR.

W latach odbudowy rodzima i międzynarodowa reakcja nie zaprzestała wrogiej działalności. Bandy leśne i przewodząca

Zima owego roku była wyjątkowo piękna. Dniem śnieg iskrzył się w słońcu na niewielkim mrozie, rankami zaś i wieczorami świat otulała mgła. Był mglisty ranek 17 stycznia 1945 roku, gdy trzy dywizje piechoty I Armii rozpoczęły natarcie na Warszawę. Tego samego dnia, o godzinie 2 po południu, gen. Porządkowski zameldował Prezydentowi KRN, Bolesławowi Bierutowi: „Warszawa jest wolna!”

W dwa dni później dwie dywizje piechoty defilowały Alejami Jerozolimskimi. Defiladę odbierał Bolesław Bierut, który

tego samego dnia, na Pradze, przewodniczył posiedzeniu Prezydium KRN. Na posiedzeniu tym zapadła decyzja: Warszawa będzie stolicą Polski Ludowej.

Upłynęło kilka dni i 1 lutego w małej willi na ulicy Śnieżnej odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, która uchwaliła dekret rządowy o przeniesieniu stolicy do Warszawy i rozprawiła projekt dekretu o odbudowie miasta...

Tak, w wielkim skrócie, brzmi kronika wydarzeń.

„Wola i decyzja wskrzeszenia życia stolicy zapadła w chwili, gdy na opuszczone ruiny miasta wrócili ludzie, dla których życie bez Warszawy było nie do pomyślenia”.

Gdy Prezydent Bierut wygłaszał te słowa na I konferencji warszawskiej PZPR, 3 lipca 1949 r. zjednoczona partia miała już za sobą pięć lat dorobku w dziele zjednoczenia narodu wokół sprawy budowy stolicy socjalistycznego państwa.

Powzięcie decyzji odbudowy natchniał po wyzwoleniu Warszawy w obliczu ogromu zniszczeń, w obliczu wielkich, palących zadań w każdej dziedzinie życia powstającego z gruzów państwa, było aktem mądrej myśli politycznej. Było dowodem, iż PPR i jej przywódcy posiadali poczucie silnej więzi ideowej z masami, świadomości własnej siły, wiarę w tworzenie możliwości narodu i jasno wytknięte, realne plany.

Wszak, ludzie mieli duchem lub pozbawieni wyobraźni głosili, iż Warszawa nigdy nie powróci do życia. Proponowano przenieść stolicę państwa do Łodzi, a Warszawę pozostawić martwą, jako pomnik martyrologii narodu, jako dokument barbarzyństwa faszyzmu.

11 229 budynków mieszkalnych i 800 budowli zabytkowych całkowicie zniszczonych, zburzone i zniszczone szpitale, szkoły, fabryki, mosty, połowa radziewienia, trzecia część ulic... 18 milionów metrów sześciu gruzów zalegających miasto... Dziesiątki tysięcy mogił, tysiące nieopieczonych trupów... zniszczone i ogołocone kraje... wyczerpani wojną ludzie. To były fakty, które u wielu rodziły niewiarę, innym kawały plany odbudowy rozkładać na pokolenia.

Ludzie, skupieni wokół PPR nie ulegli się rzeczywistości. Nie wahali się ani chwili z przystąpieniem do pracy. „Warszawa nie może być odbudowywana w ciągu setek lat... Warszawa musi być odbudowana szybko, sprawnie i z rozmachem...” To mówił Bolesław Bierut na pierwszym posiedzeniu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, 4 stycznia 1946 r.

Szybko, sprawnie i z rozmachem, dlatego przede wszyst-



CAF
Do stolicy, wyzwolonej spod jarzma hitlerowskiego najeżdżący, wracają mieszkańcy



CAF — AFWP
Warszawa po wyzwoleniu — styczeń 1945 r. (Fragment Przedmieścia)

Życie gospodarcze Wielkopolski w skrócie

GNIEZNO
Zaloga gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Gnieźnie rozpoczęła III rok planu 6-letniego z dużym doświadczeniem nabytym w roku ubiegłym, kiedy to, pomimo różnych trudności, roczny plan wykonany został już 30 listopada ub. roku.
Wykorzystanie tych doświadczeń pozwoli niewątpliwie wykonać z nadwyżką zadania produkcyjne roku bieżącego.

KALISZ
W nagrodę za duże osiągnięcia w pracy w ostatnim kwartale ub. roku, 140 pracowników Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu, w tym 110 pracowników fizycznych i 30 umysłowych otrzymało nagrody pieniężne.
Odnaki przodowników pracy otrzymali: Józef Sobczak, Józef Czerniak, Józef Pawlak i Zygmunt Wiśniewicz.

LESZNO
Budowa jednego z największych w Polsce zakładów odwadniających spirytus postępuje szybko naprzód. Jest to w dużej mierze zasługa inż. Kurowskiego, który dobrze zorganizował pracę na trzy zmiany. Dzięki temu już w najbliższych miesiącach budowa będzie zakończona i zakłady rozpoczną produkcję.

ZNIN
PZGS w Zninie wykonał plan 1951 r. już 16 października ub. r. Było to możliwe dzięki zwiększonemu dostawom wszelkiego rodzaju artykułów, wyprodukowanych przez nasz przemysł i ofiarą pracę pracowników transportowych i magazynowych. Wyróżniają się szczególnie pracownicy: Tews, Pichlacz, Cieślak, Żurawski, Kończal i długoletni pracownik magazynowy, racjonalizator Kazimierz Kabat.

Poza hurtową sprzedażą artykułów spożywczych, włókienniczych i metalowych, PZGS w Zninie posiada punkty skupu skór surowych i odpadków użytkowych. Prowadzi też sprzedaż narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych. Warsztaty remontowo-mechaniczne naprawiają chłopom narzędzia rolnicze i wszelkiego rodzaju maszyny np. dla gorzelni, piekarni, maszyni spółdzielczych itp.

Pracownicy PZGS-u biorą również żywy udział w kontraktacji trzody chlewnej, skupie zboża, ziemniaków i innych ziemiopłodów.

W roku 1952 rozbudowany zostanie w Zninie Rolniczy Dom Towarowy i magazyn, a każda gmina otrzyma sklep z artykułami pierwszej potrzeby. Usprawni to niewątpliwie zapotrzebowanie ludności.

Organizacje młodzieżowe powiatu znińskiego wniosły duży wkład w realizację zobowiązań gospodarczych. Podkreślono to wyrażnie na ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Organizacje ZMP-owskie wysyłały bowiem w teren agitatorów, wydawały gazetki ściennie, uruchamiały punkty informacyjne. Takim dobrze pracującym punktem informacyjnym był np. punkt w Gasawie. Zorganizowano również wiejskie grupy propagandowo-agitacyjne oraz wydawano gazetkę młodzieżową.

Dzięki punktom agitacyjnym i wydawaniu gazetek, chłopcy palący zapoznali się z zagadnieniami kontraktacji trzody chlewnej i z korzyściami, jakie daje ona państwu i im samym.

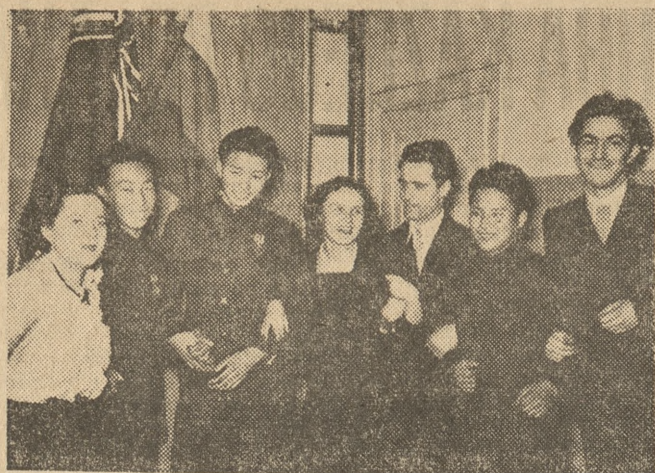
Cz. W.

Dlaczego zlikwidowano sklep nabiału w SWARZĘDZU

Do końca ub. roku Poznańskie Zakłady Mleczarskie — mleczarnia w Swarzędzu, prowadziły własny sklep nabiałowy. Z dniem 1 stycznia br. sklep ten został zlikwidowany, a sprzedaż mleka odbywa się obecnie jedynie w sklepie Gminnej Spółdzielni w Rynku gdzie zresztą nie ma odpowiednich warunków lokalowych.

O ile mleczarnia z jakichkolwiek powodów nie może prowadzić we własnym zakresie detalicznej sprzedaży mleka, należało najpierw zorganizować w tym samym punkcie miast podobny sklep, a potem dopiero likwidować dotychczasowy.

Sądźmy, że interwencja prezydium PRN, do której zwrócił się o pomoc mieszkańcy Swarzędza, w krótkim czasie usunie powstałe niedociągnięcia. (ipc)



CAF — fot. Nowosielski

W Domu Akademickim na pl. Narutowicza w Warszawie odbyła się zabawa, w której brali udział studenci zagraniczni, słuchacze warszawskich uczelni oraz grupa młodych Koreańczyków, do niedawna żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: Danuta Humanicka, Koreańczyk Kim Hen-jan, Din Hak-din, Teresa Kopeć, Jugosłowianin — emigrant polityczny Halis Zlotarewski i Koreańczyk Din Hak-din

W Strzelcach Krajeńskich kształcą się rolnicy

We wrześniu ub. roku powstał pierwszy w województwie zielonogórskim ośrodek szkolenia kadr fachowych dla podniesienia mechanizacji rolnictwa. Ośrodkiem tym to Liceum Mechaniki Rolnej w Strzelcach Krajeńskich, którego absolwen-

ci to przyszli agrotechnicy, technolodzy, mechanicy i technicy rolnictwa. Ich wysoki poziom fachowy i ideologiczny pozwolił na postawienie sprawy mechanizacji rolnictwa na właściwym poziomie.

Nauką w Liceum poza przedmiotami ogólnokształcącymi obejmuje 16 przedmiotów specjalnych, zamykających w sobie zagadnienie mechanizacji rolnictwa w całości.

Uczelnia walczy jeszcze z pewnymi trudnościami technicznymi. Brak jest własnych hal warsztatowych i uczniowie dla przeprowadzenia zajęć technicznych korzystają z warsztatów miejscowego POM-u. Hale warsztatowe są już jednak w trakcie organizacji, kompletuje się potrzebny sprzęt i ten zasadniczy brak zostanie usunięty.

Uczniowie, rekrutujący się przeważnie z młodzieży wiejskiej, z rodzin mało i średnio-rolnych chłopów, pracują pilnie. Wiedzą, że praca ich jest potrzebna do przebudowy wsi polskiej, do podniesienia jej poziomu. (Ska)

Młodzi inżynierowie-architekci

W ubiegłą sobotę odbyły się egzaminy dyplomowe na Wydziale Architektury SI. Tytuł inżyniera-architekta otrzymali: Zdzisław Mizera, Tadeusz Barłowski, Władysław Dubicki, Zdzisław Kompf, Eligiusz Kodur, Bogumił Poprawiak, Maria Pudelewicz, Józef Prallński, Zbigniew Bonicki, Witold Karpiński i Urszula Prus.

Hodują więcej i lepiej

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Dobrojewo (pow. Szamotyły) coraz lepiej rozwija się hodowla bydła. Troską kłopotliwą PGR i oborowego Franciszka Waldy jest utrzymanie rasy niższej, zwanej czar-nobłądą, którą odznacza się wysoką mlecznością. Dzięki racjonalnemu żywieniu, krowy dają przeciętnie 18—28 litrów mleka, co pozwoliło pracownikom gospodarstwa z łatwością wykonać roczny plan odstawy mleka. W PGR Dobrojewo stosuje się również zimny wychów cieląt, który przynosi doskonałe rezultaty. (E. S.)

Metody radzieckie pomagają w zwiększaniu plonów winorośli

W winnicach zielonogórskich dzięki stosowaniu radzieckich metod uprawy Mieczurina i Łysenki podnosi się poziom uprawy, a tym samym i plony. Radzieckie metody uprawy wprowadził instruktor Państwowej Lubuskiej Wytwórni Wln ob. Grzegorz Zarugiewicz, który poznał się z nimi szczegółowo w czasie swej pracy w winnicach radzieckich.

Obecnie w plantacjach zielonogórskich prowadzi się system uprawy szpalerowej, na drutach, dzięki czemu krzewy mają potrzebną ilość powietrza i słońca i mogą obficie owocować. Ob. Zarugiewicz nie tylko praktycznie wykorzystuje swoje doświadczenia, ale również napisał broszurę o uprawie winorośli, wydaną w r. 1948 pragnąc podzielić się swymi doświadczeniami z innymi rzemieślnikami plantatorów. (Ska)

Pracując w górnictwie otrzymujesz poza dobrym zarobkiem bezpłatny deputat węglowy

Lekarz dla wszystkich

Służby Zdrowia woj. zielonogórskiego poszczyciły się może coraz poważniejszymi osiągnięciami w dziedzinie podniesienia zdrowotności mieszkańców województwa. Podsumowanie wyników pracy w roku 1951 wypadło pozytywnie i dodatnio.

oZorganizowane we wszystkich powiatach województwa kolumny taniągo-epidemiczne przyczyniły się w dużej mierze do podniesienia zdrowotności mieszkańców wsi i miast. Wzrastająca stale liczba położnych, pozwala na zapewnienie właściwej opieki rodzającym kobietom i niemowlętom. Poważnym sukcesem jest wzrost w roku ubiegłym stacji Pogotowia Ratunkowego z 3 stacji w województwie do ośmiu.

Wzrost liczby łóżek szpitalnych, jaki zaplanowano w roku bieżącym (z 3215 do 4181) oraz zwiększenie ilości personelu pomocniczego (z 335 do 458 osób) i lekarskiego (z 57 do 112 osób) pozwoli na zapewnienie wszystkim chorym właściwej opieki lekarskiej i szpitalnej.

Uruchomienie w najbliższym czasie drugiego w województwie sanatorium przeciwgruźliczego w Torzymiu, pozwoli na pobyt w sanatorium przez okres 3 miesięcy, a nie jak dotychczas stosowano 54 dniowy. Zwiększenie przychodni przyszpitalnych (z 3 do 10) oraz ambulatoriów przyzakładowych (z 27 do 38), uniezależni świat pracy od wizyt w prywatnych gabinetach lekarskich i pozwoli im w całej pełni korzystać z opieki lecznictwa uspołecznionego. Dużym osiągnięciem jest również stałe szkolenie kadr personelu pomocniczego w lecznictwie.

Spółeczna Służba Zdrowia, mimo niewątpliwie licznych jeszcze trudności, coraz lepiej spełnia swoje zadanie, utrzymania zdrowia społeczeństwa w jak najlepszym stanie i niesie pomoc cierpiącym. (ipc)

Jak karp w Centrali Rybnej...

Pierwsze seanse telewizyjne w stolicy (Korespondencja własna z Warszawy)

Warszawa ma teraz nową pasję: Wystawę Radia i Telewizji przy ulicy Smulikowskiego. Możliwość oglądania po raz pierwszy w Polsce seansu telewizyjnego rozentuzjowała warszawiaków do białości. Telewizja jest na ustach wszystkich — gwarzą o niej w kawiarniach, na ulicy, w ogonkach przed autobusami, a co uczeń egzaminują się w barach:

— Tosiek, widziałeś jaki Wiech gładko wygolony w tem nowym radiowym wydaniu?

— Wcale nie, Wiech ma węża ucozanego w szczotkie.

— Możliwe Wacuś, ale byłbyś chyba ciut, ciut, w odmiennym stanie.

— Obrażasz przyjaciela, Tosiek, obrażasz. Ty wiesz, że ja bez Ciebie nie tego... A zresztą — może być — rzekł po namyśle, A może to nie był wcale Wiech, bo tam występowali różne faceci a tak pomalowane, że blondyna od breneta nie odróżnisz.

Ale zostawmy te rozmówki i przenieśmy się na salę teatralno-radiowo-filmową. Bo tak trzeba chyba nazwać miejsce seansu. Na podium ogromny, oszklony ze wszystkich stron pokój, przypominający gigantyczne akwarium. W środku izolowanej od wszelkich dźwięków klatki na kształt wodorostów wiją się i pną zwoje kabli, przewodów itp. akcesorii, łączących aparat nadawczy z mikrofonem. Z boku, jak ślepią cyklopów, jarzy się kilkanaście jupiterów. To jest studio telewizyjne. W drugim równie izolowanym i oszklonym pokoju znajduje się serce telewizji i „gabinet kosmetyczny” równocześnie — tzw. centrum nadawcze. Tu za pomocą skomplikowanych aparatów odebrany ze studio obraz „rozbiiera się” na elementy (linie), dokonuje „kosmetyki”, czyli na drodze elektrycznej następuje retusz i stąd obraz przesyła się dopiero na zewnątrz na ekraniki odbiorników. Jest ich pięć ustawionych pod ścianą: 2 starszego typu o 441 liniach i 3 nowe o 625 liniach. Wiadomo, że im większa

jest ilość linii, tym ostrzejszy i wyraźniejszy obraz na ekranie.

Oto cichy gong i do „akwarium”, tzn. do studio wpada para tancerzy. Przez szklaną szybę podziwiamy ich zrzęzne pasy „kręcone” na metrowej średnicy estradzie. Nagle zwracamy się w prawo — i ta sama para wiruje w ekraniku odbiornika. Na sali konsternacja. Nie wiadomo, gdzie patrzeć, a równocześnie tu i tam jest niemożliwe.

— Zeza można dostać, niech skomam — słyszę siliwny pełen wzruszenia głos. — Ale przebijają zdrowo.

— Maniek, a ty byś tak potrafił?

— Och bracie, taniec to dla mnie mięta. U nasz na Pelcorwiznie można raz zacząć...

— Tylko kończ pan te gadki w domu, bo tu możesz pan być przegranym — syknął ktoś ostrzegawczo.

Na takie dictum domorosty choreograf zamilkł obrażony, a tymczasem w studio zmieniali się artyści, jak w kalejdoskopie. Wystąpił też popularny Wiech, wywołując salwy śmiechu na widowni.

Spektakl wypadł znakomity, mimo że poszczególne numery trwały bardzo krótko. Ale to już inna sprawa. W studio panuje bowiem wprost tropikalny upał rozprowadzony przez liczne reflektory rtęciowe, tańczeniowe i żarowe, więc aktorzy literalnie zalewają się potem. W takiej łaźni grać, a co gorsze — tańczyć, to już niedługo bohaterstwo. Poza tym względy techniczne wymagają oryginalnego maquillag'u: — usta np. maluje się na kolor fioletowy. Możemy sobie wyobrazić, gdyby nałożone pomadki zaczęły nagle spływać wraz z potem po twarzy aktorów. Wojenne twarze Siuxów byłyby wtenczas tylko nędzną imitacją...

Nie na tym kończyły się jednak trudności wykonawców. Artyści musieli przewyciężyć tremę pierwszego występu telewizyjnego, występu, który łączy równocześnie trzy elementy: mikrofon, ekran i estradę. Aktorka teatralna nie grała przed obiektywem, artysta filmowy nie występował przed publiką, a śpiewak radiowy nie był w ogóle widziany ani na ekranie, ani na estradzie. Aż tu nagle połączenie wszystkich równocześnie. Przecież aktora z ekranu można było w każdej chwili „podpatrzyć” przez szklaną szybę i obserwować jak się zachowuje np. w momencie wygłaszania monologu.

Uczucie to wyrażił zresztą najbardziej Wiech, kiedy go pytano jak się czuł w studio telewizyjnym.

— Gdy tak na mnie patrzyli przez szybę, a pot zalewał mi oczy, wtedy poznałem uczucie karpia w basenie wystawowym w Centrali Rybnej — stwierdził popularny felietonista.

Trzeba więc z pełną uznaniem przyznać, że wykonawcy pierwszego w Polsce seansu telewizyjnego wywiązali się bez zarzutu z trudnego zadania. Doskonale też zorganizowana jest sama wystawa, gdzie specjalni fachowcy wyjaśniają zwiędzającym zawiłe arkana najnowszej Muzy.

Wystawa cieszy się dużą popularnością i frekwencją, o czym świadczą „winogrona” warszawskich tramwajów, zdążających w godzinach popołudniowych na Solec.

HENRYK JAWOROWSKI

Pokaz gołębi pocztowych

Pod hasłem „Gołąb pocztowy — gołębiem pokoju” Zjednoczenie Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych zorganizowało w dn. 12 i 13 bm. w hali dawnego fortu Grolmanna przy ul. Kościuszki, pokaz gołębi pocztowych. Razem wystawiono 200 gołębi, z których większość odbyła zwycięsko próby lotu w granicach 300—500 km.

Dobrze rozwijająca się w Poznaniu hodowla gołębi pocztowych ma dzisiaj zupełnie inne cele niż przed wojną. Kiedy przed rokiem 1939 zadaniem hodowcy było dostarczenie gołębi dla celów wojskowych, to dzisiaj hodowla gołębi stanowi symbol pokoju ma charakter wyłącznie sportowy.

listy i odpowiedzi

Pomysł stosują — a odpowiedzi brak

Jakże było zdumienie czytelnika M. Szymkowiaka z Konina, gdy na polach Wielkopolski a nawet i zielonogórskich zobaczył w rękach robotników, którzy przeprowadzali

struktury. Oprócz tego stacja w Poznaniu wydała wiele zarządzeń i instrukcji, aby opylacz stosowano powszechnie w akcji przeciwstonkowej i przy ochronie rzepaku.

Tak więc opylacz pomysłu czytelnika M. Sz. znalazł szerokie zastosowanie w całym kraju a racjonalizator czekał i w dalszym ciągu czeka na odpowiedź czy jego pomysł jest coś wart, czy nie!

Czy pisał do Min. Rolnictwa? A jakże — w lipcu jeden list. Ponieważ nic mu nie odpowiedziano pisał znów w październiku, lecz także bezskutecznie.

Min. Rolnictwa milczy jak zakłęt! A co na to ustawa o pomysłach racjonalizatorskich i nowatorskich, która oprócz opieki i pomocy zapewnia również i nagrody projektodawcom.

Szkoda doprawdy, że nie wynaleziono do tej pory takiego opylacza, któryby wyteplł biurokrację i nieudalstwo w niektórych instytucjach. (2828)

Odpowiadamy Czytelnikom

Marian Wittig, Kłcin. — Należność została Panu wypłaconą w dniu 7 XII 51. Opóźnienie spowodowane było tym, że lista oraz sprawozdania z lustracji sporządzono dopiero po zakończeniu akcji. (2717)

M. F. Kościan. — Przeprowadzone dochodzenia wykazały bepodstawność zarzutów Pani. (2173)

Interwencje skuteczne

Drugi Zakład Fryzjerski w Zbąszynku został uruchomiony z dniem 15 XII 1951.

Prezydium WRN w Zielonej Górze projektuje uruchomienie przychodni dentystycznej w Osinie Lubuskim, w pierwszej połowie 1952 r. Przychodnia ta będzie czynna dwa razy w tygodniu. (1260)

W okresie największego nasilenia ruchu DOKP poleciła uruchomić na stacji w Rawiczu, dodatkowe wyjście z peronów stacyjnych.

Jak nas zawiadomiła Okr. Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu kiosk MHD w Żarach zostały zaopatrzone w znaczki pocztowe.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN w Poznaniu komunikuje, że ob. K. J., zamieszkały w Piaskach powiat Gostyń otrzymał przydział odpowiedniej ilości smoły i lepiku dla konserwacji dachu.

Okręgowy Zarząd Kin zawiadamia, że niesumiennej pracownik ekipy nr 6 Kina Objazdowego z Zielonej Góry został surowo ukarany za opóźnienie i nieporządek w czasie wyświetlania filmu w Santoku, powiat Gorzów. Oprócz tego nagana odcytana zostanie na oficjalnej odprawie ekip terenowych.

Instytucje wyjaśniają

Gmina Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Bogdanu wyjaśnia, że w chwili obecnej nie ma możliwości uruchomienia stołówki i pokości gościnnych, z uwagi na brak obiektu nadającego się na ten cel.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych tokarzy na obróbkę mechaniczną, frezów, wórcarzy zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego we Wrocławiu. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej. Mieszkanie zapewnione. Wyżywienie w stołówce. Zwrot kosztów podróży z miejsc zamieszkania. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Kadr Zakładu. K56

Księgowych i starszych księgowych do zatrudnienia w Trzciance, Nowym Tomyślu, Krotoszynie, Kaliszu, Wrześni i Lesznie poszukuje państwowe przedsiębiorstwo. Oferty z życiorysem prosimy kierować do „Głosu Wielkopolskiego” dla K103.

Kierownika restauracji przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie (tel. 374). Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw. K105

Fryzjerów męskich zatrudni Rzemieślnicza Spółdzielnia Prac. Fryzjerów „Solidność” w Koszalinie, Zwycięstwa 33. K107

Dwóch szlifierzy (polerów) przyjmujemy zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. Poznańskie Zakłady Wytwarzania Metalowych, Poznań, Dzierżyńskiego 181, tel. 21-87. K108

Tokarza samochodowego i kierowców z pierwszą kategorią na autobusy przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Krajowa Spółdzielnia Komunikacyjna Poznań, Niedziałkowskiego 25. K109

Inż. ławowca wzgl. architekta z uprawnieniami na 1/2 etatu zatrudni „Energoprojekt” Poznań, St. Rynek 97/100. K112

Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Finansowy w Poznaniu podaje do wiadomości podatnikom, którzy zalegają z podatkiem od nieruchomości, lokali, od posiadania psów za lata do 1950 r. włącznie, że zaległości należy uiszczać w Wydziale Finansowym przy ul. Libelta nr 16/20, pokój nr 228.

W okresie bezgotówkowym przelewy winny być dokonywane bezpośrednio do poszczególnych Oddziałów Terenowych na konto w Narodowym Banku Polskim:

1 Oddział	— I —	410 —	412 —	222,
2 „	— I —	410 —	412 —	210,
3 „	— I —	410 —	412 —	221,
4 „	— I —	410 —	412 —	223.

Dotychczasowe konta w PKO Nr V-4300/431 i konto w N.B.P. Nr I — 410 — 422 — 164 zostały zamknięte.

K102 Kierownik Wydziału Finansowego

Wolne posady

Ekspedientka do cukierni potrzebna zaraz, Poznań, Czerwonej Armii 9. 683g

Uczeń ślusarski potrzebny. — Topolski, Poznań, Wierzbice 46. 689g

Panienska do podnoszenia oczek potrzebna. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 702g.

Malarki udomowione do malowania tkanin potrzebne zaraz. — Oferty Głos Wielkopolski dla 725g.

Gospośia z referencjami do 2 osób potrzebna. Warunki do omówienia. Poznań, Żeromskiego 2 m. 2, narożnik Dąbrowskiego, godz. 16—18. 722g

Pomoc domowa starsza, sumienna z gotowaniem potrzebna zaraz, Poznań, Dzierżyńskiego 13, skład. 726g

Szofer doświadczony na gaz drzewny potrzebny. Dobry wynagrodzenie. Zgłoszenia Poznań, Libelta 29, parter. 767g

Reparatorki potrzebne na dobytech warunkach. Zgłoszenia Poznań, Kościelna 9 m. 4. 764g

Gospośia samodzielna do 2 osób, warunki dobre potrzebna zaraz, Poznań, Wyspiańskiego 14 m. 7. 769g

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz, Poznań, Działowa 11 m. 7. 731g

Szuka posady

Krawcowa poleca się w dom. Oferty Głos Wlkp. dla 769g.

Ogrodnik żonaty, kwiaciarz — warzywny k. długoletnią praktyką przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. dla 736g.

Nauka

Lekcji tańców, rytmiki, plastyki udzielam. Zgłoszenia: Poznań, Żyzna 2. 749g

Szkoła Kosmetyczna, Poznań, Walki Młodych 28 rozpoczyna kurs masażu dla masażystek. Wpisy codziennie. 417g

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurek, Poznań, al. Marcinkowski 2a. 506g

Sprzedaje

Radio super, sprzedam, Poznań, Marcinkowskiego 11 m. 21. 655g

Parcele! Wille! Kamienice! Do brzo sprzedasz. Tani kupisz. Tylko przez firmę „Unifon”. Poznań Nowowiejskiego 9 — (dawniej Rzeczypospolitej). 17963g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Karwowskiego 5 m. 5. 732g

Maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek sprzedam. Adres w kółce Głos Wielkopolski nr 651g.

Motor 30 KM, 380 V, prąd stały, dynamo 6,5 kW, prąd stały, 220 V, sprzedam. Edmund Stanisławski, Krotoszyn, Mickiewicza 3. 685g

Kamienice, wille, domki ogrodowe, tereny ogrodnicze, sadownicze, parcele, poleca poszukiwać Hnz. Poznań, Piekary 19. 710g

5000 złotych na budowę boiska

Gminna Spółdzielnia w Klecku przekazała poważy część swych nadwyżek kasowych miejscowemu LZS-owi. Suma ta wynosiła 5000 zł zużyta zostanie na rozbudowę boiska sportowego.

Przed meczem Polska — Węgry

Spotkania pleściarskie reprezentacji narodowych Węgier i Polski należą do bardzo ciekawych imprez. Mecz w dniu 27 bm. będzie pierwszym, poważnym przedolimpijskim egzaminem naszych pleściarzy.

W związku z tą imprezą powstał w Poznaniu komitet organizacyjny, którego zadaniem będzie wzorowe przygotowanie meczu. Równolegle na obozie w Gdańsku trwają przygotowania pod względem sportowym.

Mecz odbędzie się w hali targowej nr 1, która pomieści około 9 i pół tysiąca publiczności. Początek imprezy ustalono na godz. 15.30. Wejście do hali będą zamknięte 15 minut przed rozpoczęciem spotkania. Wejście natomiast główne (naprzeciw Mostu Dworcowego) będzie otwarte już o godz. 13. Przeprowadzą bilety rozpocznie się 23 bm. w plech punktach. (m)

notujemy

18 bm. rozegrała Stal i Ogniwo, 19 bm. AZS — Kolejarka (Leszno) i 20 bm. Gwardia — Kolejarka (Rawicz) oraz AZS — Kolejarka (Rawicz) mecze w tenisie stołowym drugiej rundy mistrzostw Wielkopolski. 20 bm. poznańska Spółnią gościć będzie w Lesznie i wspólnie z kaliską Spółnią rozegra zawody z Kolejarką (Leszno). W Olesznie miejscowy Kolejarka zmierzy się z Unią (Poznań) i gnieźnieńskim Kolejarką.

20 bm. o godz. 10.30 odbędzie się na przystani wioślarskiej walne zebranie sekcji wioślarskiej Ogniwa. Miłośnicy sportu kajakowego mają jeszcze możliwość zapisania się na kurs wioślowania, który prowadzi olimpijczyk Jezewski na przystani Ogniwa przy ul. Bielnińskiej 10.

Treningi sekcji piłkarskiej Gwardii-Poznań odbywały się we wtorek i czwartek od godz. 18—20 w szkole TPD przy ulicy Szamarzewskiego.

20 bm. o godz. 10.30 odbędzie się na przystani wioślarskiej walne zebranie sekcji wioślarskiej Ogniwa. Miłośnicy sportu kajakowego mają jeszcze możliwość zapisania się na kurs wioślowania, który prowadzi olimpijczyk Jezewski na przystani Ogniwa przy ul. Bielnińskiej 10.

Kupna

Dom z ogrodem zaraz kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 498g

Młyn młyn kupię lub wezmę w dzierżawę. — Oferty Głos Wielkopolski dla 605g.

Do froterowania maszynkę elektryczną kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 673g.

Barwniki do środków żywnościowych kupię. Poznań, Sienkiewicza 2 m. 1, tel. 68-12. 695g

Motor przyczepny Sachs, boczny, do łodzi kupię. Oferty ceną, opisem stanu motoru Głos Wlkp. dla 814g.

Motorcykl 125 cm³, nowy lub mało używany, kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 681g.

Igły do maszyn pończosznich kupię Edmund Stanisławski, Krotoszyn, Mickiewicza 3. 684g

Parcele do 1000 m² na przedmieściu Poznania wprost od właściciela kupię Oferty z podaniem ceny Głos Wielkopolski dla 687g.

2-4 móg zabudowaniem — bez kupię, Poznań, Górczyńska 36. 691g

Filmy krótkometrażowe kupię Oferty Głos Wlkp. dla 694g.

Platformę wzdłużną wóz, ogumione, 3-tonową, dobrym stanem, kupię Oferty z ceną kłopot. Poznań-Rataje, Wioślarska 58 m. 2. 700g

Maszynkę do podnoszenia oczek kupię — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 703g.

Radio pierwszorzędne kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 704g.

Motorcykl Zündapp 600 ccm kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 765g.

Blurko męskie i damskie, szafę biblioteczną, stół pod radio kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 762g

Plac lub domek okalający Pożniawę kupię. Szczegółowe oferty podaniem warunków Głos Wlkp. dla 770g.

Głos SPORTOWY

O zrozumienie sportu socjalistycznego

Wybory do kół sportowych w woj. zielonogórskim na cenzurowanym

Wybory do kół sportowych zrzeszeń w Zielonej Górze wykazały słabe zainteresowanie się sportem związków zawodowych sportem i kulturą fizyczną.

Przykładów niewłaściwego ustosunkowania się do sportu i k.f. można by przytoczyć kilka. Zw. Zawodowy Prac. Leśnych w Zielonej Górze twierdził wprost, iż nie ma obowiązku zajmowania się sportem, gdyż nie otrzymał w tym kierunku żadnych wytycznych ani też instrukcji z Zarządu Głównego. Rada Zakładowa „Ursus” w Gorzowie odmawiała współpracy z kołem sportowym. Za jej przykładem leżenie koło fabryczne ZMP, które w życiu sportowym nie przejawia żadnej aktywności. Zrozumiałe, że przy tak pojętej współpracy wybory w koło sportowym się nie odbyły, z powodu znikomej frekwencji.

Nie przeprowadzono również wyborów w kole sportowym Spółni w Gorzowie, gdyż na zebranie, oprócz sportowców Spółdzielni „Świt”, której kierownikiem jest kobieta, dobrze rozumiejąca sport, nikt nie przybył z PSS i GS.

Zw. Zaw. Robotników Rolnych nie rozumie znaczenia sportu w przebudowie gospodarczej wsi. Referent sportowy ORZZ w Zielonej Górze mało wspólnie pracuje z terenem i nie zna jego bolączek. Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PPK „Ruch” ob. Myszowski wprost wrogo odnosi się do sportu. Dyrekcja „Zastalu” odmawia przydzielenia samochodu do przewozu sprzętu sportowego, uzasadniając odmowę potrzebami produkcji. Plany produkcyjne to najczęściej używany parawan, jakim posługują się rady zakładowe i administracje, odmawiając współpracy z kołami sportowymi. Przecież przez sport i kulturę fizyczną dajemy właśnie do podniesienia produkcji.

F. MUSIELAK
korespondent „Głosu”

Slalom o mistrzostwo ZSRR

Na Górach Leninowskich w Moskwie odbyły się mistrzostwa stolicy ZSRR w slalomie. W zawodach wzięło udział około 100 narciarzy. Tytuły mistrzowskie zdobyli Filatow i Sidorowa, oboje z Dynamo.

W walce o zjednoczenie sportu niemieckiego

Na mistrzostwa świata tenisa stołowego wyjedzie wspólna reprezentacja

Sportowcy NRD i Niemiec Zachodnich dają coraz częściej dowody niezłomnej woli przyjaźni współpracy i zjednoczenia ruchu sportowego, wbrew dążeniom „rządu” w Bonn i jego anglo-amerykańskich mocodawców.

Coraz częściej, mimo szklan policji Adenauera i władz okupacyjnych, odbywają się wspólne, ogólnoniemieckie zawody i mistrzostwa w różnych dziedzinach sportu.

Ostatnio odbyła się w Erfurcie konferencja dla czy tenisa stołowego NRD i Niemiec Zachodnich, na której w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia powzięto wiele doniosłych decyzji. Postanowiono m. in. wysłać jedną, narodową reprezentację na mistrzostwa świata w tenisie stołowym, które rozpoczynają się w Bombaju 1 lutego.

Klask

W gromadzie Bierzgin, pow. Września jest grupa uspołecznionych ludzi, którzy chcieliby życie świecicowe i sportowe gromady postawić na jak najwyższym poziomie. Nie szczędzą oni wysiłków, by świecicę gromadzką należało wyposażać, by zakupić potrzebny sprzęt sportowy. By uzyskać poważniejsze kwoty zajęto się zbiorą złomu przystąpiono do demontażu znajdujących się w gromadzie starych maszyn.

Praca ta jednak nie znalazła uznania w oczach soltysa i podsoltysa gromady, którzy nie tylko, że w pracy nie pomogli, ale jeszcze sprzedali część już rozmontowanego złomu. W takiej działalności soltysa przejawia się chęć działania „na złość” aktywistom społecznym i sportowcom.

Tak ustosunkowywać się do pracy społecznej Ob. Soltysie nie wolno. Urządzenie świetlicy i zakup sprzętu sportowego dla gromady winny Wam bardzo leżeć na sercu. Aktywiści podejmujący wysiłki muszą znaleźć Wasze całkowite poparcie i pomoc. Sprzedanie złomu rozmontowanego wysiłkiem innych i niewyliczenie się w dodatku z uzyskanych sum stawia Was w niekorzystnym świetle. Sprawę należy wyjaśnić. Sądymy, że władze powiatowe z Wrześni to uczynią. (wjc)

tego br. Będzie to pierwszy po wojnie występ ogólnoniemieckiej drużyny reprezentacyjnej na zawodach międzynarodowych.

Na konferencji ustalono również terminy ogólnoniemieckich mistrzostw w tenisie stołowym. Odbędzie się one częściowo w NRD, a częściowo na terenie Niemiec Zachodnich na wiosnę br.

Prasa radziecka o rozwoju szybownictwa w Polsce

Na łamach czasopiśma „Patriot Rodny” ukazał się obszerny artykuł Turczy na poświęcony rozwojowi sportu szybownictwa w Polsce. Autor artykułu stwierdza, że troska Państwa Ludowego o rozwój lotnictwa sportowego przyczyniła się nie tylko do umasowienia szybownictwa wśród młodzieży polskiej, ale również do uzyskania wielu doskonałych wyników.

Porównując wyniki ogólnopolskich zawodów szybownictwa odbytych w ub. roku w Inowrocławiu z podobnymi zawodami w Erebro (Szwecja), autor wskazuje na niepomniennie wyższe osiągnięcia szybowników polskich.

Na boiskach i w halach

Półfinały koszykówki w woj. zielonogórskim dobiegły końca. Pierwsze miejsce na półmetku tych rozgrywek zdobyła Stal z Zielonej Góry, przed Spółnią z Zar i Włóknarzem z Nowej Soli. 20 bm. odbędzie się finały. Do spotkań o mistrzostwo staną ostatecznie Stal (Zielona Góra), Spółnią (Zielona Góra) i Włóknarz (Gorzów) oraz zwycięzca grupy ze Szprotawy.

Szachiści Spółdzielni Pracy „Proсна” w Kaliszu i Rzemieślnicy Spółdzielni Fryzjerów tego miasta spotkali się w meczu szachowym, który zakończył się remisem (3:3). Punkty dla Spółdzielni Fryzjerów zdobyli: Jan Kopik, Kazimierz Nowak i Heliodor Janiak; dla „Prosn” natomiast: Stanisław Zdzubany, Tomasz Czajka i Tadeusz Kurza.

OGŁOSZENIA DROBNE

Materiał 100% na pelisę damską, lub gabardynę kupię. Kawczyńska, Poznań, Graniczna 1, m. 4, godz. 16—18. 738g

Handlowe

Kawa — Palarnia — Poznań, Szewska 7, Upalany, mielony każda ilość. 41g

Parkiet i deski podłogowe dla sektora państwowego i spółdzielczego wykonuje terminowo firma „Sawa”, Wrocław, Brzecka 15. K76

Zamiana

Dwa pokoje używaniem kuchni zamieniam na jeden — Oferty Głos Wlkp. dla 680g.

Średni pokój zamieniam na zupełnie mały. Oferty Głos Wielkopolski dla 682g.

2-pokojowe kuchnię zamieniam na podobne składem. Poznań, Wierzbice 19, m. 2. 690g

Fortepian płyt metalową zamieniam na jadalnię. — Oferty Głos Wlkp. dla 697g.

Duży pokój śródmieściu, gazem zamieniam na pokój kuchni lub dwa kuchnie. Oferty Głos Wlkp. dla 716g

Dwa duże pokoje śródmieściu zamieniam na 2½ lub 2½ i kuchnię. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wlkp. dla 717g.

Pokój z używanym kuchnią zamieniam na większy lub podobny. Oferty Głos Wlkp. dla 754g.

Pokój kuchni Poznania zamieniam na dwa pokoje Gorzowie. Wiadomość: Gorzów, Chodkiewicza 17a — portiernia od 18. 737g

Wolne lokale

Skromna panienka przyjmie na wspólny pokój — Oferty Głos Wielkopolski dla 678g.

Pokój umeblovany wynajmę samotnej osobie. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 714g.

Szuka lokal

Małego sklepu lub porowy, w dobrym punkcie, poszukuję. Oferty Głos Wlkp. dla 652g.

Małego sklepu lub porowy, w dobrym punkcie, poszukuję. Oferty Głos Wlkp. dla 652g.

Poważna studentka medycyny szuka cichego pokoju śródmieściu. Oferty Głos Wielkopolski dla 667g.

Piwnicy lub szopy na przechowanie narzędzi malarskich poszukuję. Zgłoszenia: Poznań, telefon 515-97. 664g

Pracownicy Opory poszukują pokoju. — Oferty w nortierii Opory Poznań 661g

Wykończone 2-pokojowe mieszkanie nie lub zwrocze koszty. Oferty Głos Wlkp. dla 688g

Pracujący student poszukuje ładnego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 705g.

Małżeństwo, lekarze, poszukuje 2-pokój z kuchnią, wygodami, ewtl. 2 pokoi. Oferty Głos Wlkp. dla 720g

Studentka poszukuje pokoju Oferty Głos Wlkp. dla 745g.

Pracująca panienka poszukuje pokoju Oferty Głos Wlkp. dla 744g.

Dzierżawy

Poszukuje dzierżawy wille 4 do 5-pokojowej z ogródkiem na dłuższy okres czasu. Oferty z podaniem warunków Głos Wielkopolski dla 686g.

Zguby

Zgubiono przepustkę „Zispa” na nazwisko Zdzisław Nadolski. 543g

Zgubiono legitymację szkolną P. S. P. O. na nazwisko Zofia Adamska. 545g

Zgubiono zegarek oraz czarny kapelusz damski, okolicy Żarza. Poznań, Jarochowickiego 8, m. 3. 668g

Zgubiłem dnia 12.1. br. złoty zegarek marki „Marvin” z deklacją „Koch, strykowski za uratowanie życia Jacek”. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Poznań, ul. Słowackiego 29, m. 6. 622g

Unieważniam pieczęć firmy „Ewa” od 6 stycznia 1952. Katarzyna Jakubowska, Poznań, Stawieckiego 13. 610g

Zgubiono kwity (komis 128 — 93) na nazwisko Maria Zielińska. 552g

Zgubiono książeczkę wojskową 0507213 WKR Leszno. Wacław Zak, Kościan, Nowotki 4. 570g

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych nr 036523 na nazwisko Henryk Przech. 580g

Zgubiono pokwitowanie wydane przez Komis MHD. Dąbrowskiego 50, na nazwisko Rozalia Jabłońska. 581g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Agnieszka Szczepaniak. 598g

Zgubiono legitymację nr 40871 Polskiego Związku Żołęcekiego na nazwisko Wincenty Napierała, Kępno, Elizy Orzechkowie 28. 748g

Zgubił owczarek starszy, czarny podpalany, Zwrot wynagrodzenia. Poznań, Ratajczaka 26, m. 79, wejście IV. 620g

+

Dnia 15 stycznia 1952 zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, ukończona matka, siostra, teściowa, śp.

Maria Heller

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 12.10 z cmentarza na Junikowie.

Mąż, dzieci i rodzina 793g

ZAKUPIMY
czyste szmaty
oraz
piec stalopalny

Spedytor —
Poznań, Dąbrowskiego 89. K100

Skradziono książeczkę inwalidzką nr 109/955, wydaną przez PRN w Poznaniu na nazwisko Stefan Sidorczuk, Poznań, Przybyszewskiego 35, m. 6. 613g

Zgubiono książeczkę 50% kolejową, legitymację PRN 2 kw. ty komisowe MHD, ul. Wrocławskiej 27 Grudnia, książeczkę radiofoniczną na nazwisko Maria Bociańska, Poznań, Sienkiewicza 5. 621g

Zgubiono legitymację szkolną T. Ch na nazwisko Zygmunt Langner. 626g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Anna Orzech, Poznań, Debiecka 2. 632g

Zgubiono indeks A. H. nr 4639 na nazwisko Romuald Wajnor. 638g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Kazimierz Frankiewicz, Poznań, Rzeznica 16. 635g

Dnia 14 stycznia 1932 r. zmarł tow.

Władysław Gramatyka

I sekretarz P. O. P. PZPR
profesor fizyki Liceum Pedagogicznego w Poznaniu

W Zmarłym tracimy postępowego nauczyciela, nieodżałowanego koleję i wychowawcę oddanego młodzieży. Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
P. O. P. PZPR — Z. O. Z.
Z.N.P., dyrekcja i młodzież 790g

Przodownicy pracy wykonują ponad 300% normy

Ilość przodowników pracy w Rejonowym Kierownictwie Rolnictwa Melioracyjnych w Kaliszu stale wzrasta. Podczas kiedy w roku 1949 było ich zaledwie dwóch, za pracę w ub. r. nagrodzono już 27, w tym kilka kobiet. Wzrastają również sukcesy w pracy. Wystarczy powiedzieć, że czołowi przodownicy pracy jak ob. ob. Piotr Danusz, Mieczysław Skubiszewski, Edward Graczyński wykonują ponad 300 procent normy, że dalsi przodownicy jak Paweł Miklas, Roman Olejnik, Czesław Wydrzyński niewiele za nimi pozostają w tyle, by zrozumieć, że praca musi dawać poważne rezultaty.

Prowadzone obecnie przez kierownictwo doświadczenia w dziedzinie nawodnień zimowych, pozwolą na osiągnięcie w dziedzinie melioracji nowych sukcesów. (Ska)

Wiece pokoju w Żarach

Pow. Kom. Obróńców Pokoju w Żarach zwołuje w dniu 16 stycznia br. wielki manifestacyjny, publiczny wiec pokojowy, poświęcony przeniesieniu uchwał wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Wiece odbędzie się w sali Powiatowego Domu Kultury PRZZ i stanie się potężną manifestacją społeczeństwa żarskiego, włączającą się coraz bardziej w światowy front walki o pokój. Wszyscy więc na godz. 15 w dniu 16 bm. do Powiatowego Domu Kultury w Żarach na wiec. W okresie drugiej połowy stycznia br. — podobne wiece sprawozdawcze odbędą się na terenie wszystkich gmin w powiecie żarskim. (Ele)

Ożywić pracę koła LPŻ

Przy Państwowym Technikum Ekonomicznym w Krotoszynie istnieje także koło Ligi Przyjaciół Ziemi, które powinno szkolić członków np. w strzelectwie, łączności itd. oraz zacieśniać przyjaźń między ludnością cywilną a Ludowym Wojskiem Polskim. Niestety koło to nie wykazało dotąd żadnej działalności.

Natomiast koło LPŻ przy Liceum Pedagogicznym ma już w tej dziedzinie wielkie osiągnięcia. Zorganizowało bowiem kursy: strzelecki, radio-telegraficzny i motorowy.

Może więc Zarząd Samorządu Szkolnego oraz Powiatowy Zarząd LPŻ zainteresuje się działalnością koła przy Państwowym Technikum Ekonomicznym i obudzi je z drzemki. (M. W.)

3 nowe izby porodowe

Staraniem Wydziału Zdrowia w Żninie otwarte zostały 3 izby porodowe w Gąsawie Rogowie i Janowcu. Obszerne pomieszczenie zajmują sypialnie, izby położne, pokoiki dla niemowląt oraz pokoje przyjęć. Mieszkańcy tych gmin i okolic, dowód troskliwej opieki nad matką i dzieckiem ze strony państwa ludowego przyjęli z wdzięcznością. (ke)

Żnin coraz ładniejszy

W trosce o stałe powiększenie zieleńców i upiększenie miasta, Prezydium MRN w Żninie założyło skwer przy ul. Rokossowskiego.

Korzystając z pogodnych dni, prowadzone są także prace ogrodnicze w parkach i skwerach miejskich. Piękny drzewostan, kwiaty i róże, które są dumą miasta, oddane są opiece mieszkańców i dbać winni o nie wszyscy.

E. Kaźmierski



CAF — AFWP

Liga Przyjaciół Ziemi, w ramach szeroko zakrojonej działalności organizuje m. in. różnorodne kursy szkoleniowe. Na zdjęciu: fragment wykładu praktycznego na kursie samochodowo-motocyklowym

120 procent prac melioracyjnych w czarnkowskim

Chłopi powiatu czarnkowskiego coraz bardziej przekonują się o konieczności należytej konserwacji rowów melioracyjnych. W roku 1950 poświęcili oni pracom melioracyjnym 10 084 dniów, a w roku ub. 28 707 dniów. W całym powiecie wykonano roboty melioracyjne łącznie z szarwarkiem w 120%. Osiągnięcie to, wartość 430 100 zł uzyskano dzięki dobrze rozwiniętemu systemowi współzawodnictwa indywidualnego, gromadzkiego i międzygminnego.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Czynu Melioracyjnego w Trzcińcu przedstawiono do nagród 3 gromady, posiadające największe osiągnięcia. Są to: Komorzewo, które wykonało plan robót melioracyjnych w 302%, Kwiecie Nowe — w 115% i Antoniewo — w 101%. Przeprowadzając gromadę Komorzewo otrzymała aparat radiowy, a pozostałe gromady — dyplomy. Niechętnie ustosunkowali się do prac melioracyjnych chłopcy z Romanowa Górnego, którzy na zaplanowanych 519 metrów nie wykonali nic. Najgorszymi gromadami są poza tym Ciszkowo i Gębice. (S)

W Babinosie przy ul. Sulechowskiej nr 2 wisi tabliczka z napisem ul. Sulechowska. Przecież nazwa ta pochodzi od miasta Sulechów, które pisze się przez „ch”.

„usunięto w ubiegłym roku gablotkę wyników współzawodnictwa z hallu dworca osobowego w Lesznie. Przecież ludność miasta jak i przyjezdni chętnieby poznać osiągnięcia pracy leszczyńskich kolejarzy.

W Śremie nie wszystkie ulice zaopatrzone są w tabliczki z ich nazwą? „zegary uliczne w Wągrowcu chodzą pięć minut za późno? „w sklepach Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wągrowcu brak małych okrągłych baterii do lampek kieszonkowych? „sala kina w Skokach (pow. Wągrowiec) nie jest podczas seansów ogrzana, co zmniejsza znacznie frekwencje widzów.

„ta sama świetlica jest bardzo często nieczynna, a kierownictwo świetlicy nie bardzo się o nią troszczy?

„w Babimostie przy ul. Sulechowskiej nr 2 wisi tabliczka z napisem ul. Sulechowska. Przecież nazwa ta pochodzi od miasta Sulechów, które pisze się przez „ch”.

„usunięto w ubiegłym roku gablotkę wyników współzawodnictwa z hallu dworca osobowego w Lesznie. Przecież ludność miasta jak i przyjezdni chętnieby poznać osiągnięcia pracy leszczyńskich kolejarzy.

W Śremie nie wszystkie ulice zaopatrzone są w tabliczki z ich nazwą?

„zegary uliczne w Wągrowcu chodzą pięć minut za późno?

„w sklepach Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wągrowcu brak małych okrągłych baterii do lampek kieszonkowych?

„sala kina w Skokach (pow. Wągrowiec) nie jest podczas seansów ogrzana, co zmniejsza znacznie frekwencje widzów.

W trosce o mieszkańców

Z dniem 1 sierpnia ub. roku wprowadzona została w Ostrowie publiczna gospodarka lokalami. Od tej chwili do końca ub. roku wpłynęło do Prezydium MRN 1313 podań o przydział mieszkania. Dotychczas przyznano 207 mieszkań rodzinnym oraz 139 dla samotnych. W chwili obecnej w Wydziale Gospod. Komunalnej i Mieszkaniowej przy MRN pozostaje 867 podań niezadowolonych. Celem ich gruntownego zbadania Podkomisja Mieszkaniowa ustaliła listę pierwszeństwa. Stwierdzono bowiem, że w tej chwili potrzeba 100 mieszkań rodzinnych, a dalsze podania można będzie załatwić w późniejszym terminie. (bdc)

Wielka ferma nutrii

W majątku Trzebosz w Zespole PGR Gościejewe koło Bojanowa oddano do użytku nowoczesną fermę nutrii. W przyszłym roku przewiduje się dalszą rozbudowę fermy, która pomieści 2000 sztuk zwierząt futerkowych. Ferma nutrii w Trzeboszu stanie się jedną z największych w Polsce. (wt)

Korespondenci piszą o opiece nad dziećmi i młodzieżą

Z prawdziwą radością widzi się wszędzie jak z jednej strony wzrasta troska o naszą młodzież, a z drugiej strony jak ta właśnie młodzież, doceniając wysiłki starszego pokolenia, zaczyna brać nie tylko poważny udział w życiu politycznym swego narodu, ale przeżywać także żywo i na gorąco wzrost i osiągnięcia swej Ludowej Ojczyzny.

W samym np. powiecie wolsztyńskim przeznaczono w ub. roku przeszło pół miliona złotych na inwestycje szkolne. Ukończono budowę wspaniałej szkoły wiejskiej w Mochach, a w Jabłonie buduje się dużą salę zabaw, jadalnię i umywalnię dla dzieci z przedszkola. Nowa szkoła w Borui Nowej również jest już na ukończeniu. W tym samym powiecie w spółdzielniach produkcyjnych: Tuchorza Stara i Ruchocice, oraz w osiedlu robotniczym Rostarzewie powstały nowe przedszkola.

W pracy dla dobra młodzieży szkolnej wielką pomoc okazują komitety rodzicielskie. Przy szkole w Janowcu opieka materialna takiego komitetu zapewnia młodzieży codziennie ciepłe śniadania, opiekę zaś wychowawczą przyznają się do harmonijnego współzawodnictwa szkoły z wszystkimi rodzicami. Podobnie jest w Państwowej

Szkole Ogólnokształcącej w Żninie, gdzie komitet rodzicielski umożliwił młodzieży spotkania z racjonalizatorami pracy miejscowych zakładów produkcyjnych, urządził wiele kursów tak naukowych jak i sportowych.

W powiecie czarnkowskim Wydział Oświaty zorganizował 5 kursów dla pracujących młodzieży, z których przeważnie korzysta młodzież wiejska w różnych gromadach. W 9 szkołach podstawowych prowadzi się akcje dożywiania, z której korzysta 720 dzieci. Niedawno najbardziej potrzebującym udzielono również pomocy w odcieży. Nie zapomina się także o sierotach, z których 90 znajduje się pod opieką Wydziału Oświaty. W szkołach zawodowych i ogólnokształcących tego powiatu 24 sieroty kształcą się na koszt państwa.

W noworocznej wycieczce do Poznania, urządzanej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Czarnkowie, wzięło udział prawie 50 dzieci małopolskich chłopców, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR-ów.

W Zielonej Górze na konferencji kierowników referatów opieki nad dzieckiem już teraz dyskutowano o letnich wczasach dla młodzieży szkolnej. Dokonano zatwierdzenia odpowiednich miejscowości i domów, co znacznie usprawni pracę i pozwoli już teraz dokonać przydziału.

Młodzież szkolna docenia te wysiłki. Odpowiada na nie serdecznie, wywdzięcza się za nie, włącza się w życie kraju.

Koło Chemików przy Państ. Liceum w Ostrowie wykonało w wakacjach zimowych pod kierownictwem swego prof. Borusiaka 10 kompletów ze szkła do doświadczeń chemicznych. Kompletu te młodzież złożyła jako dar noworoczny dla O-

Najlepsze koła TPPR w rawickim

Zarząd Powiatowy TPPR w Rawiczu przeprowadził w ostatnim czasie kontrolę wszystkich kół w powiecie i stwierdził, że najlepiej pracuje koło przy Urzędzie Pocztowym w Rawiczu, dalej nauczycielskie w Miejskiej Górze, pracownicy MRN w Jutrosinie i koło Państw. Domu Pracy w Bojanowie. Z kół PGR-owskich wymienić należy pracowników majątku w Tarcholinie, a z kół chłopskich koło w gromadzie Sielec Stary, gdzie prezesem jest Marian Staniszewski. Z pozostałości gotówkowych z ub. roku zasłono wszystkie koła w materiały świetlicowe, albumy, fotogazetki i teki prelegenta.

W Szkole Podstawowej nr 3 w Rawiczu czynny jest kurs języka rosyjskiego, w którym udział biorą pracownicy MRN i Pow. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Rawiczu. Zgłosili się także pracownicy Prez. PRN w Rawiczu, ale jakoś na kursie ich nie widać. Przewodn. PRN Władysław Pioch winien przy pilnować, aby ci co się zgłosili, jednak na kurs przychodzili. (wt)

środku Metodycznego Chemii w Ostrowie, wzbogacając tę szkołę podstawową o niezbędny sprzęt chemiczny.

Młodzież ze Środy wzięła udział w sesji Pow. Rady Narodowej, aby poznać się tak z przebiegiem obrad rad narodowych, jak i potrzebami i osiągnięciami swego powiatu.

O tym, że młodzież dobrze rozumie zadania stojące przed nią, świadczyć może najlepiej słowa młodego junaka z brygady SP Józefa Gandę z Nowej Wsi, który powiedział: „Służę w mej brygadzie i z radością uczę się tu i pracuję, a praca moja przyczynia się do przebudowy wsi i do dobrobytu mas pracujących”.

Każdy dobry czyn przynosi nagrodę. Dla nas starszego pokolenia prawdziwą nagrodą jest zrozumienie przez młodzież jej zadań. Nasza młodzież jest coraz lepsza. Toteż coraz rzadsze są takie wybryki chuligańskie, jakich dopuszcza się wieczorem młodzież Kórnik, która złośliwie alarmuje dzwonekami sygnałowymi zmęczony całodzienną pracą personel apteczny.

(Na podstawie listów korespondentów opr. SK.)

17 KRONIKA STYCZEŃ

CZWARTEK
Antoniego, Jana

Środa w.: 7.56
zach.: 16.09
Kwiecień w.: 22.09
zach.: 9.44

Zachmurzenie zmienne, na południu kraju na ogół duże, z przelotnymi opadami deszczu lub śniegu. Chłodniej. Temperatura maksymalna do około +3 st. C. Wiatry dość silne lub silne i porywiste z kierunków zachodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 2 (chirurgia), ul. S. Engla Szpital Miejski nr 2 (interna) ul. Garbary

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.), narożnik ul. Marce- lińskiej — Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski tel. 79-88; dział depesz tel. 64-75; nocny (drukarnia) tel. 64-72.

PRENUMERATĘ przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. pnume- raty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Uwaga: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przed- siębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-3-10022

Przenieski Ekspresem

Mówi się o naszej poczcie, że tempem swojej pracy przypomina niekiedy zółwia. Jest to złośliwość krzywdząca. Krzywdząca obie strony.

Oto przykład: W Żarach istnieją zakłady graficzne, gdzie jest zwyczaj wypłacania zarobków w dniu 10 każdego miesiąca. W tym celu żarskie zakłady w pierw- szych dniach miesiąca wysyłają wymagane sprawozdania i ra- porty do swoich władz okręgo- wych w Zielonej Górze. Wy- słał listem ekspresowym. U- czyniono podobnie i w stycz- niu br. Nadano 4 stycznia „Ekspres” w Urzędzie Pocztowym w Żarach. Doszedł on do odległej o 50 km Zielonej Góry w dniu 9 stycznia. Po 5 dniach. Osiągając tempo 10 kilometrów dziennie, czyli 416 metrów na godzinę.

Jak widzimy, poczta żarska pracuje sto razy szybciej od zółwia (który rzadko kiedy przekracza 5 m na godzinę), a mimo to robotnicy zakładów graficznych musieli czekać kilka dni na wypłatę.

Co czynić? Poprosić pocztę żarską, aby jednak postarała się zmienić tempo. I to — ekspresem. JASKI



Rysunek bez słów

Teatry

OPERA — g. 19 „Eugeniusz Oniegin”
POLSKI — g. 19 „Mizantrop”
NOWY — g. 19 „Awans”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Dwa tygodnie w raju”
MŁODEGO WIDZA — g. 17 „Ośmiu tatek i jeden miś”
Kina
APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (od lat 14)
BAŁTYK — g. 14 „Dzieci ulicy” (od lat 14), g. 16 i 20 „Jedno- dniowi milionerzy” — (od lat 14)
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Wielka siła”
RIALTO — g. 16 i 18 i 20 „Bohaterowie Mandu- rii” (od lat 7)
WARTA — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe g. 14 i 16 — „Przy- gody Nasredina”; g. 18 i 20 „Wesołe zawo- dy”
PIAST — g. 19 „Opo- wieść leśna” (od lat 7)
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Paryski ogród zoologiczny i botaniczny”
Wystawy
MUZEUM NARODOWE — „Malarstwo polskie realizmu mieszczań- skiego i połowy XIX wieku” (g. 13-19)
ARCHIWUM PAŃ- STWOWE ul. 23 Lu- tego 41/43 — „Wiel- kopolska i Poznań w dokumencie archiwal- nym” (g. 10-16).
CBWA ul. Marcinko- wskiego 28 — „Poka- z prac studentów Wyzd. Architektury Szkoły Inżynierskiej w Po- znań” (g. 10-18)
ŚWIEŁICA ARI PLA STYKÓW, ul. 27 Grud-

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

nia 4 — „Wystawa o- brazów i rysunków Ireny Zmarlińskiej- Dziewięckiej” (g. 10-18)
MUZEUM PRZYRODNI- CZE, ul. Zwierzynie- ka 19 — „Owadzie szkodniki ogrodów i sadów” (g. 9-16).
POLSKIE TOWARZY- STWO FOTOGRAFI- CZNE, ul. Paderew- skiego 7 — „Realizm socjalistyczny w foto- grafii” (g. 16-19)
Radio
Program II
fala Poznań 249 m
Widmo 15.1
5.05, 6.30, 7.55, 17, 18.50 (P-1), 21, 23.50
Koncerty:
5.10 — muzyka pol- ska, 6.50 — ork. man- dolinistów, 7.20, 7.45 rozrywkowy, 14.15 —

dla wszystkich, 15.10 utwory Giega, 16.20 (P-1) — czeskie pieśni masowe i młodzieżowe, 16.50 (P-1) — arie operowe, 17.15 — rad- dziecka muzyka ludo- wa, 17.30 — „Dla każ- dego coś miłego”, — 19.05 (P-1) — „Nasze chóry śpiewają”, 20.35 kantata pt. „Warszaw- ski murarz”, 21.30, 22.10 — kameralna muzyka polska, 22.30 orkiestry symfonicz- nej

Audycje inne:
6.15 (P-1) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 (P-1) — „O czym rolnik powin- nien pamiętać”, 13.30 i 13.55 szkolna, 15.30 dla dzieci, 16 Wszech- nica Radiowa, 16.35 (P-1) — fragment po- wieści „Rozmowa z generałem”, 17.05 — odpowiedź „Fali 49”, 18.30 — Wszchnica Radiowa, 19.20 (P-1) z życia partii, 19.30 muzyka i aktualności, 20 — poetycka